Nr. 138 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 21 maja 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Ameryka zaczyna dbać o cały świat.

Były już takie chwile w dziejach świata, w których stanowisko Stanów Zjednoczonych zaważyło na szali losów Europy. Przystąpienie Ameryki do wojny światowej przyspieszyło niewątpliwie rozstrzygnięcie krwawych zapasów w duchu sprawiedliwości i zapewniło zwycięstwo ideałom ludzkości. Pamiętny też jest ów moment zwrotny w historji Europy, kiedyto pod koniec szalejącej wichury wojennej Woodrow Wilson wziął rozbrat z egoistyczną doktryną Monroego i na wagę wypadków w Europie rzucił nietylko swój osobisty autorytet, lecz również siłę i powagę Stanów Zjednoczonych. I jak deklaracja Wilsona, zawierająca słynnych trzynaście punktów, stworzyła mocne podstawy dla przyszłych traktatów pokojowych, tak obecnie orędzie prezydenta Roosevelta może położyć kres innej wojnie, która, aczkolwiek dotąd niekrwawo, toczy się niemal na całym świecie, uniemożliwia istotną stabilizację stosunków pokojowych i pogłębia chaos w stosunkach gospodarczych.

Orędzie prezydenta Roosevelta stanowi dziś niewątpliwie najważniejsze wydarzenie w polityce międzynarodowej. Jest to już bowiem stanowczy i bezwzględny nawrót Stanów Zjednoczonych do współpracy na terenie międzynarodowym, definitywne porzucenie stanowiska, które, po usunięciu od wpływów Wilsona, zajmował Waszyngton przez lat kilkanaście. Tryumfowała przez ten czas zasada stronienia od zagadnień europejskich: rząd waszyngtoński ograniczał się do roli obserwatora, a obchodziły go głównie długi, jakie Europa zaciągnęła w Ameryce. Obecny krok prezydenta Roosevelta jest przełamaniem tego stanowiska. Cała opinja amerykańska zdaje się zrozumiała potrzebę wzięcia przez Stany Zjednoczone udziału w zwalczaniu chorób, gnębiących ludzkość.

Mocne słowa padły z ust prezydenta Ameryki. Głośno, uroczyście, z wysokości swego urzędu obwieścił solidarność świata cywilizowanego i zgłosił gotowość Stanów Zjednoczonych do ścisłego współdziałania celem zabezpieczenia powszechnego pokoju. I poszedł jeszcze dalej. Oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe znieść u siebie wszelką broń zaczepną, jeżeli to samo uczynią i inne państwa. Prezydent widzi dwie przyczyny dzisiejszych zbrojeniowych tendencyj: 1) politykę imperjalistyczną jednych państw, zmierzających konsekwentnie do powiększenia terytorjów, i 2) obawę innych państw, przeciwko którym ta polityka jest wymierzona. Prezydent zdaje się podzielać obawę tych ostatnich, powiada bowiem, że nowoczesna broń zaczepna jest o wiele groźniejsza od obronnej. To też zmierza on właściwie do wykluczenia wszelkiej broni zaczepnej, sądząc, że tylko wówczas granice i niezależność każdego narodu uzyskałyby dostateczne gwarancje.

Przykro odczuć musieli niektórzy te słowa Roosevelta, w których mówił o „egoistycznej i krótkowzrocznej polityce, uprawianej przez mniejszość". Nietrudno odgadnąć, kogo miał tu na myśli. Skierował ostrzeżenie pod adresem Niemiec, gdyż one były po dzień dzisiejszy tem państwem, które konsekwentnie w każdem swem poczynaniu pracowało nad przygotowaniem nowej wojny.

Stąd to ta nerwowość, która ogarnęła prasę niemiecką przy komentowaniu enuncjacji Roosevelta. Stąd to niezrozumiałe i bezpodstawne pytanie, jakie w związku z tą enuncjacją rzuca jeden z najniarodajniejszych dziś organów prasy niemieckiej: „Czyżby nie chciano już widzieć Niemiec przy stole obrad genewskich?" Faktem jest w każdym razie, że orędzie Roosevelta stawia Rzeszę w położeniu kłopotliwem, bo rozwiewa wszystkie jej nadzieje na pobłażliwe traktowanie przez Stany Zjednoczone oporu Niemiec przeciw wielkiej akcji pokojowej, wszczętej z inicjatywy mocarstw zachodnich.

Dumni możemy być z tego, że zasadnicza teza orędzia schodzi się ze stanowiskiem, jakie zajmuje oddawna już Polska. Warto przypomnieć, co w dniu 6 lutego b. r. powiedział nasz delegat w Genewie: „Rząd polski uważa za konieczne ograniczyć się do zawarcia układu, zawierającego zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, oraz redukcję broni szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych. Rząd polski uważa za konieczne zaproponować, aby z chwilą zawarcia układu, obejmującego wyszczególnione postulaty, konferencja zakończyła swe prace. W przyszłości na podstawie dokonanych doświadczeń będzie można pomyśleć o dalszych etapach rozbrojenia w takich granicach, których w tej chwili nie da się osiągnąć."

Od tego tak sprecyzowanego stanowiska Polska nie miała powodu dotąd odstępować. Cóż bowiem innego mieści się w powiedzeniu Roosevelta: „Końcowem zadaniem konferencji rozbrojeniowej powinno być całkowite wykluczenie broni ofensywnych, natychmiastowem zaś — istotne zmniejszenie niektórych rodzajów tych broni i wykluczenie wielu innych."

Pierwszorzędnego znaczenia jest orędzie prezydenta amerykańskiego. Jest ono dowodem, iż Stany Zjednoczone pragną aktywnie współdziałać w uporządkowaniu stosunków europejskich. Ukazało się ono w chwili, kiedy polityka hitlerowskich Niemiec zdawała się przekreślać wszelkie nadzieje, związane z konferencją rozbrojeniową, a pod znakiem zapytania stawiać konferencję gospodarczą. W takim momencie orędzie prezydenta Roosevelta jest wzniesieniem sztandaru pokoju na czoło zagadnień światowych. Z uznaniem przeto spotkać się musi bez względu na jego praktyczne wyniki.

Z wdzięcznością przyjęła ludzkość całe to piękne oświadczenie, które właśnie na tle „egoistycznej i krótkowzrocznej" polityki niektórych państw europejskich nabiera specjalnego blasku. Słusznie o niem powiedział Mac Donald: „Z rozwiniętemi żaglami płynie Ameryka naprzód, z odwagą i determinacją, kierując się ku nowym szlakom". W ogólnym zamecie, panującym obecnie na horyzoncie polityki europejskiej, orędzie rzuca potężny promień światła i wskazuje ludzkości drogę opamiętania. Mieści się w niem potępienie wszelkich zamysłów agresywnych, podważających podwaliny pokoju i zamącających atmosferę bezpieczeństwa.

Polska z tem większem zadowoleniem przyjmie wskazania prezydenta Roosevelta, ileże już od wielu lat wstąpiła na drogę przez niego wytknięta.

Kapitan Bajan lekko ranny

w katastrofie podczas lotu alpejskiego.

SAMOLOT ZAWADZIŁ PODCZAS STARTU O DRZEWO.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) W piątek 19 bm. wczesnym rankiem rozpoczął się lot alpejski. Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne zawody od bywają się nie na trasie projektowanej normalnej, lecz na trasie rezerwowej o długości 1036 km. Trasa ta prowadzi **z Wiednia do Grazu i Klagenfurtu. Dal**szemi etapami są Knittenfeld, Noctz, Linz, Wieuerneustadt, Stockerau i Graz.

Pierwsi startowali lotnicy polscy jeden o godzinie 5'15, drugi o godz. 5'18.

DWA SAMOLOTY WŁOSKIE, USZKODZONE W KATASTROFIE.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) O godz. 11 wylądowało w Gracu 14 samolotów, 13 z nich kontynuuje lot dalej w kierunku Klagenfurtu.

Jeden z zawodników, Włoch Miciani wylądował przymusowo w pobliżu Grazu. Aparat został uszkodzony tak silnie, że dalszy jego udział w locie stał się niemożliwy. Pilot i obserwator wyszli z katastrofy bez szwanku.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) Lotnicy Bajan (Polska), Nagy, Witien, Kalman (wszyscy z Węgier), Dudziński (Polska), Josipowicz (Austrja), Maciani, Pencarelli i Lombardi (wszyscy z Włoch), przylecieli między godz. 6 a 8 do Grazu, poczem odlecieli dalej w kierunku Klagenfurtu.

Aparat Matiolego spadł na drzewo w odległości 30 km. od Grazu w miejscowości Angern. Samolot został uszkodzony, pilot i obserwator wyszli cało.

Samoloty polskie kpt. Bajana i Dudzińskiego przeleciały nad Klagenfurtem i poleciały dalej w kierunku Knittelfeld.

Klagenfurt, 19 maja. (PAT) Do godz. 12 przeleciało 10 aparatów nad lotniskiem pod Klagenfurtem lecąc dalej w kierunku Knittelfeld.

POŻAR SAMOLOTU KPT. BAJANA.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) Z Treibach w Karyntji otrzymano wiadomość, że kapitan Bajan, który wylądował w Treibach o godzinie 14'6 zawadził przy starcie o drzewo, skutkiem czego aparat spalił się.

Obaj lotnicy są lekko ranni. Pożar samolotu nastąpił widocznie wskutek wybuchu benzyny.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) Kapitan Bajan wraz z mechanikiem Pokrzywka odjechali z Treibnach do Klagenfurtu.

KPT. DUDZIŃSKI LECI DALEJ.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) O kapitanie Dudzińskim otrzymano wiadomość, że wylądował o godz. 13'06 w Noetsch, poczem udał się w dalszą drogę do Linzu.

Oficjalne stwierdzenie zwycięstwa

lotników polskich.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) Komisja konkursowa lotu gwieździstego ustaliła w piątek wynik lotu gwiaździstego przyznając pierwsze miejsca lotnikom polskim kpt. Bajanowi i kpt. Dudzińskiemu.

Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8 703 punktów. Komisja ustaliła, że kpt. Bajan przeleciał 4.063 klm., osiągając średnią szybkość 173.5 klm. godz. Szybkość maksymalna na trasie z Wiener Neustadt do Aspern wynosiła 204.2 klm./godz.

Kpt. Dudziński otrzymał 8.575 pkt., w tem 4.926 punktów za przelot powyżej 400 klm. bez lądowania, odległość ustalona 4.063 klm., szybkość średnia 144.8 klm. godz., maksymalna 193.59 klm. godz.

3-cie miejsce zdobył Włoch Mattioli, 7.391 pkt., odległość 4.025 klm, szybkość średnia 155.2 klm/godz., maksymalna 177.33 klm/godz.

4-te miejsce Węgier Nagy, 5.889 pkt., szybkość średnia 133 klm/godz., szybkość maksymalna 161.86 klm/godz.

Krwawe walki pod Pekinem.

Nankin, 19 maja. (PAT) Wojska japońskie następują na Pekin, który jest coraz bardziej zagrożony. Liczba chińczyków zabitych i rannych w walkach na froncie pod Pei-Ku-Pei-Kau wynosi około 10.000 żołnierzy.

Waszyngton, 19 maja. (PAT) Ambasador japoński w Waszyngtonie oświadczył wobec dziennikarzy, że Japonja zamierza wycofać swoje wojska z właściwych Chin niezwłocznie po otrzymaniu zapewnienia, że nie będzie niepokojona przez Chińczyków, których oddziały stale usiłują przedostać się do Dżehol, z terenów położonych na południe od wielkiego muru chińskiego. Japonja nie ma zamiaru zajmować Pekinu czy Tien-Tsinu i nie uczyni tego, jeżeli nie będzie zmuszona do okupacji przez prowokacje ze strony Chin.

Zderzenie statku z górą lodową.

Parowiec norweski zatonął w pobliżu N. Funlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (G) Z St. John w Nowej Funlandji donoszą, że parowiec „Sevistal" o pojemności 6.000 t., starł się z górą lodową w odległości 2 mil od przylądka Francis. Siła uderzenia była tak wielka, że przód parowca uległ całkowitemu zdruzgotaniu i statek zatonął. Przed zatonięciem nastąpiła eksplozja gazów. Cała załoga schroniła się do łodzi ratunkowych. Dwie łodzie przybyły wczoraj wieczorem do Portugal Cove, trzecią łódź spotkał statek transportowy, który wziął na pokład kapitana i 17 ludzi, znajdujących się w łodzi. W ten sposób załoga została uratowana.

Parowiec norweski wiózł transport rudy żelaznej i miedzianej i posiadał załogę nieliczną. Gdyby to był statek pasażerski, katastrofa pociągnęłaby za sobą wiele ofiar, ponieważ statek zatonął w kilka minut po zderzeniu się z górą lodową. W ostatnich dniach wielka ilość lodowców oderwała się od brzegów północnych i płynie ku południowi, zagażając żegludze.

P. Premjer Jędrzejewicz w Wilnie.

Wilno, 19 maja. (PAT) Dziś pociągiem pośpiesznym z Warszawy przyjechał do Wilna prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz. Pobyt Premjera w Wilnie ma charakter prywatny.

Kto układał deklarację Hitlera?

Londyn, 19 maja. (PAT) „Daily Telegraph" omawiając przemówienie Hitlera, wyraża przypuszczenie, że przy układaniu ostatniej mowy kanclerza niemieckiego, współpracowali w dużym stopniu wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych, a mianowicie szef wydziału prawnego Gaus i szef sekcji anglo-amerykańskiej Dieckhoft. W przemówieniu znać również wpływ prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta, jak i premjera Włoch Mussoliniego.

* * *

Londyn, 19 maja. (PAT) „Times" omawiając mowę Hitlera, stwierdza, że mowa ta, aczkolwiek co do formy umiarkowana, wywołała w Warszawie sceptycyzm co do pokojowych tendencyj Niemiec. Powszechnie panuje opinja, że cała polityka Hitlera skierowana jest obecnie ku obaleniu traktatu wersalskiego.

ZAMASKOWANA MOBILIZACJA SAMOCHODÓW.

Lipsk, 19 maja. (PAT) W związku z ułatwieniami podatkowemi, wprowadzonemi ostatnio dla właścicieli nowo zakupionych pojazdów mechanicznych, wszyscy właściciele samochodów osobowych, ciężarowych i motocykli otrzymali specjalne instrukcje, na mocy których wzamian za zwolnienie od podatków zobowiązują się utrzymywać swe pojazdy mechaniczne w stanie ciągłej gotowości. Podobne zarządzenie, mające właściwie charakter mobilizacji wojennej, otrzymali również hodowcy gołębi.

Pokaz interesującego wynalazku.

Wczoraj popołudniu w sali Tow. Pedagogicznego przedstawił inż. Leonard Weber w gronie zebranych osób aparat własnego wynalazku, t. zw. „planetarjum polskie".

Aparat ten odtwarza na umieszczonym poziomo na suficie ekranie niebo wraz z wszystkiemi widzianemi gołem okiem gwiazdami i planetami. Pozwala on obserwować i obliczać dokładnie wszelkie ruchy ciał niebieskich, przyczem głównem jego znaczeniem jest to, że pozwala oglądać w reprodukcji cały firmament, co jest w naszym klimacie z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nader utrudnione.

Wprawdzie istnieje tego rodzaju aparat produkowany w Niemczech przez zakłady Zeissa, jednakże koszt tego zeissowskiego planetarium wynosi blisko półtora miljona złotych i wymaga specjalnego kilkupiętrowego budynku wraz z kopułą. Aparat inż. Webera mało co większy rozmiarami i kosztem od zwykłego aparatu projekcyjnego, daje się przenosić z miejsca na miejsce i może być stosowany w każdej sali. Z tych względów nabywanie jego przez instytucje i szkoły jest zupełnie dostępne.

Wynalazca „planetarium polskiego" inż. Weber pokaz swój urozmaicił szeregiem popularnych informacyj z dziedziny astronomji. W najbliższych dniach odbędzie się szereg pokazów tego interesującego wynalazku wraz z odczytami.

Dyktator przemysłowy USA

GENERAŁ JOHNSON OTRZYMAŁ NNIEOGRANICZONĄ WŁADZĘ W DZIEDZINIE PRZEMYSŁU.

Nowy Jork, 19 maja. (PAT) Generał Hugh Johnson, członek komitetu przemysłu wojennego, powołany został przez prezydenta Roosevelta na stanowisko administratora całego przemysłu Stanów Zjednoczonych.

Stanowisko to zapewnia generałowi nieograniczoną niemal władzę w dziedzinie przemysłu na podstawie projektu ustawy o pełnomocnictwach, znajdującego się obecnie w kongresie.

—o—

Debata polityczna w Izbie Deputowanych.

Paryż, 19 maja. (PAT) Izba deputowanych przystąpiła w piątek do dyskusji nad ogólną polityką rządu oraz nad interpelacjami w sprawie światowej konferencji gospodarczej. Ze względu na to premjer Daladier odłożył do soboty swoje spotkanie z grupą socjalistyczną.

Paryż, 19 maja. (PAT) W kołach miarodajnych oświadczają, że nic nie wiadomo o rzekomem spotkaniu Daladiera z Hitlerem, o czem doniosły dzienniki. Wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstaw.

Strajk w polskiej ekspozyturze „Ufy"

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (Sz) Od 14 dni pracownicy biurowi Warszawskiej Spółki Kinematograficznej, do której należy jeden z największych kinoteatrów stolicy „Palace" nie opuszczają swych biur. Pracownicy ogłosili strajk wskutek wypowiedzenia im pracy wobec mającej jakoby nastąpić likwidacji firmy.

Związek pracowników kinematograficznych pospieszył im z pomocą, postanawiając proklamować jednodniowy strajk demonstracyjny celem poparcia strajkujących kolegów.

Zaznaczyć należy, że Warszawska Spółka Kinematograficzna jest ekspozyturą niemieckiej „Ufy" i drogą represji wobec swych warszawskich pracowników dąży do otrzymania pozwolenia na sprowadzenie do Polski filmów produkcji niemieckiej.

Przed konferencją Małej Ententy.

Praga, 19 maja. (PAT) Konferencja państw Małej Ententy, która odbędzie się w Pradze dnia 30 bm., będzie w dużej mierze poświęcona sprawom gospodarczym, w szczególności zorganizowaniu rady gospodarczej państw Małej Ententy. Konferencja potrwa trzy dni.

W przededniu obrad odbędzie się zebranie Małej Ententy prasowe, na którem przemówienie wygłosi wiceminister Krofta o konstruktywnej roli państw Małej Ententy nad Dunajem. Posiedzenie będzie miało charakter antyrewizjonistyczny.

EKSPLOZJA BOMBY W TŁUMIE.

Szanghaj, 19 maja. (PAT) Nieznany sprawca rzucił na dworcu w Tien Tsinie, przepełnionym żołnierzami i uchodźcami, bombę, której wybuch! pozbawił życia i poranił około 100 osób.

Śledztwo w sprawie zabójstwa w Brzozowie.

W sprawie zabójstwa śp. Chudzika Agencja „Wschód" donosi z Brzozowa:

Władze sądowe i władze bezpieczeństwa prowadzą od kilku dni bez przerwy mozolne śledztwo celem wykrycia i ujęcia sprawcy, czy też sprawców. Bezpośrednio po wypadku delegowano ze Lwowa naczelnika Urzędu Śledczego p. Petriego, pod którego kierunkiem prowadzone są dochodzenia, celem ustalenia przebiegu zbrodni i wykrycia sprawców.

Na miejscu prowadzone są również dochodzenia prokuratorskie, pod kierunkiem prokuratora sądu okręgowego w Sanoku p. Ansiona. Szczegółowe badania prowadzą wiceprokurator Cieszkowicz i sędzia śledczy Smoleń.

Władze bezpieczeństwa sprowadziły psa policyjnego, z którym dokonano szereg prób i ustalono ślady. Zrobiono szereg bardzo szczegółowych pomiarów dla zabezpieczenia śladów przypuszczalnych sprawców, czy też sprawcy. Władze bezpieczeństwa na miejscu zabezpieczyły pewną część ważnych materiałów, stanowiących element dochodzeń, poczem materjały te odesłano natychmiast do Warszawy, aby przeprowadzić w centrali służby śledczej szczegółowe badania i analizy.

Władze bezpieczeństwa, z polecenia prokuratora przeprowadziły liczne rewizje wśród mieszkańców Brzozowa i okolicy, poszukując broni. Chodziło o stwierdzenie, czy i kiedy broń była w użyciu. Rewizje miały charakter masowy. Podczas rewizji zwracano również uwagę na przybory myśliwskie, ładunki i przyrządy do czyszczenia broni, aby nie pominąć żadnego szczegółu, który mógłby być wykorzystany do przyspieszenia ujęcia sprawców.

Poza szczegółami, które podajemy, nie można ujawnić innych szczegółów, a w szczególności żadnych nazwisk ze względu na dobro śledztwa.

List Hitlera do kardynała Bertrama.

Berlin, 19 maja. (PAT) „Germania" donosi, że biskup wrocławski kardynał Bertram otrzymał od kanclerza Hitlera list z zaprzeczeniem, jakoby rząd Rzeszy zamierzał stosować represje przeciwko stowarzyszeniom katolickim, jeżeli tylko nie będą one występowały wrogo wobec obecnego regime'u. Rząd — zapewnia kanclerz Hitler — nietylko nie życzy sobie konfliktu z obu kościołami chrześcijańskimi w Niemczech, lecz wręcz przeciwnie, chciałby z nimi w obopólnym interesie współpracować. Rząd Rzeszy przywiązuje dużą wagę do tego, aby kościół katolicki rozwijał wśród społeczeństwa w dalszym ciągu wpływ w walce przeciwko marksizmowi, bolszewizmowi i bezbożnictwu.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 19 maja. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: przeważnie pochmurno, miejscami deszcze, zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, chłodno, słabe wiatry północne.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 19 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 733.67 temperatura +7.3, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 734.25 temp. +12.1, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 735.62 temp. +10.2 stopni.

—o—

WŚCIEKŁY PIES NA RYNKU W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 19 maja. Na rynku w Stanisławowie została w dniu dzisiejszym pokąsana przez psa wściekłego włościanka Eugenja Bednarczuk z Łysca. Posterunkowy pełniący służbę opodal nie mógł użyć broni, aby psa unieszkodliwić, gdyż zebrała się większa ilość ludzi zainteresowana wypadkiem. Pies został zabity pałkami.

Robotnicy okupowali fabrykę

Warszawa, 19 maja. (G) Robotnicy fabryki Rudzkiego w Warszawie okupowali wczoraj gmach fabryczny i oświadczyli, że nie opuszczą fabryki dopóki dyrekcja nie uwzględni ich postulatów. Robotnicy żądają ustalenia przez dyrekcję dokładnego terminu, w którym fabryka ponownie ruszy. Fabryka obecnie przez pewien czas będzie nieczynna, ponieważ wszystkie stare zamówienia są już całkowicie wykonane. Dyrekcja fabryki zawiadomiła o okupowaniu fabryki Inspektora Pracy.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 19 maja. (G) Dziś w drugim dniu ciągnienia I. klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

5.000 zł. na nr. 5815 42857.

2.000 zł. na nr. 128466.

1.000 zł. na nr. 27800.

500 zł. na nr. 1575 7160 22544 45335 61654 68656 117315 152706.

400 zł. na nr. 35389 45335 59443 66943 70377 75867 78655.

200 zł. na nr. 181 35628 60138 60978 62977 79515 84898 91588 94220 105751 107566 109152 116513 123324 134732 131916 149136 150685 151807 152439.

Kanclerz Austrji po raz drugi wybiera się do Rzymu.

Rzym, 19 maja. (PAT) W miejscowych kołach austrjackich twierdzą, że kanclerz Dollfus, którego przybycie do Citta del Vaticano zostało zapowiedziane w związku z zawarciem konkordatu ze Stolicą Apostolską zostanie przyjęty przez Mussoliniego, z którym omówi szereg spraw obchodzących oba kraje.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) „Reichspost" donosi, że austrjacka rada ministrów ma uchwalić zakaz wywieszania flag i chorągwi obcych krajów. Dopuszczane będą tylko flagi austrackie i państw krajowych. Wywieszanie innych flag będzie wymagało specjalnego zezwolenia władz austriackich.

II międzynarodówka niezadowolona z taktyki socjalistów niemieckich.

Paryż, 19 maja. (PAT) Pod przewodnictwem Emila Vanderveldego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie prezydjum II Międzynarodówki socjalistycznej, poświęcone sprawie zbrojenia się Niemiec i stosunku do ruchu hitlerowskiego.

Przyjęto uchwałę, wypowiadającą się przeciwko dopuszczeniu do ponownego zbrojenia się Rzeszy i potępiającą kategorycznie tę grupę social-demokratów niemieckich, która głosowała w Reichstagu za wnioskiem, solidaryzującym się z deklaracją Hitlera. Głosowanie to prezydjum ocenia jako sprzeczne uchwale II Międzynarodówki socjalistycznej. Nie wdając się w moralną ocenę postępowania posłów socjaldemokratycznych w Reichstagu, rezolucja stwierdza, że postępek ich jeszcze bardziej jaskrawo uwypuklił ohydę obecnego systemu politycznego w Rzeszy.

Podkreślić należy, że w obradach nie wziął udziału ani jeden przedstawiciel socjalistów niemieckich.

SOCJALIŚCI AUSTJACCY PRZECIW SOCJALISTOM RZESZY.

Wiedeń, 19 maja. (PAT) Znana działaczka socjal-demokratyczna Oda Olberg zamieszcza w „Arbeiter Ztg." ostry atak, skierowany przeciwko niemieckim socjal-demokratom, którzy w dniu 17 b. m. na posiedzeniu Reichstagu poparli oświadczenie Hitlera w sprawie polityki zagranicznej. Oda Olberg stwierdza, że niemieckie masy robotnicze nie mogą zrozumieć stanowiska frakcji socjal-demokratycznej, w końcu oświadcza, że głosy oddane przez socjalistów niemieckich są nieważne.

Z DNIA.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW. DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 19 maja. (PAT) P. Prezydent przyjął dziś o godz. 13 nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggi'ego, w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera. W czasie audjencji msgr. Marmaggi wręczył p. Prezydentowi Rzplitej odręczny list papieski z błogosławieństwem dla p. Prezydenta z powodu jego ponownego obioru.

NA ZAMKU.

Warszawa, 19 maja. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem delegację Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Delegacja przybyła zaprosić p. Prezydenta na walny zjazd Ligi M. i K., którego otwarcie nastąpi w Warszawie dnia 25 b. m.

Następnie p. Prezydent przyjął nowo mianowanego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów Krzysztofa Siedleckiego.

VON MOLTKE U MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. J. Beck przyjął dziś posła Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltke'go.

DELEGACJA P. U. W. F. W BELWEDERZE.

Warszawa, 19 maja. (PAT) Dziś w południe przybyła do Belwederu delegacja Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego z dyr. płk. Kilińskim i ppłk. Englem na czele celem wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu odznaki komendanckiej P. W. wraz z odpowiednim dyplomem.

Wielkie zamówienia sowieckie dla hut górnośląskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (Sz) Dowiadujemy się, że członek sowieckiej misji gospodarczej w Polsce p. Chazanow uzgodnił z kierownictwem hut śląskich szczegóły zamówień dla tych hut, wartości około 13 miljonów złotych.

Huty Bismarcka, Królewska i Laura otrzymają wspólne zamówienie na dostawę 60.000 tonn żelaza i wyrobów żelaznych. Podpisany przez obie strony protokół przewiduje, że huta Pokoju może otrzymać zamówienie na dostawę 30.000 tonn, jeżeli zaakceptuje warunki finansowe, jakie ustalono w rokowaniach z wymienionemi hutami.

W zasadzie huty wyraziły gotowość udzielenia stronie sowieckiej kredytu 18-miesięcznego, czyli normalnego w tranzakcjach między stroną sowiecką a polskiemi hutami.

Huty śląskie będą mogły przystąpić do wykonywania tego zamówienia dopiero z chwilą, gdy między stroną sowiecką a rządem polskim dojdzie do porozumienia co do wysokości i zakresu kompensat, jakie uzyskać ma gospodarstwo sowieckie na rynku polskim. Ze strony sowieckiej wysuwany jest postulat, aby w zamian za udzielenie zamówień hutom śląskim, rząd polski udzielił stronie sowieckiej kompensat w postaci nowych kontyngentów przywozowych na futra, ryby i t. d. Ponadto domaga się strona sowiecka przyznania jej w Polsce zniżonej taryfy celnej na przywóz towarów i produktów.

Postulaty sowieckie będą przedmiotem wymiany zdań w najbliższym czasie. Z chwilą osiągnięcia porozumienia co do zakresu i ilości towarów, które Sowiety będą mogły na podstawie uzielonych zamówień eksportować do Polski, huty śląskie przystąpią do wykonywania zamówień na żelazo i wyroby żelazne dla Sowietów.

Niezależnie od tego toczą się rokowania o dostawę dla Sowietów większej ilości stali.

Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w 12-tu ważniejszych miastach Polski w ciągu I-go kwartału r. b.

W urzędach pocztowych na terenie tych miast wysłano 94.767.000 przesyłek listowych, 3.219.000 przesyłek pocztowych, 1.093.000 listów wartościowych i paczek, 361.000 telegramów.

Nadeszło do urzędów pocztowych 71.223.000 przesyłek listowych, 333.000 przesyłek poleconych, 769.000 listów wartościowych i paczek, 411.000 telegramów.

Przekazów pocztowych wpłacono na sumę 75.500.000 zł., wypłacono na sumę 80.400.000 zł. Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 118.023.000, zamiejscowych 2.496.000.

Studenci Polacy w Gdańsku.

Na Politechnice Gdańskiej we Wrzeszczu (Langfuhr) studjuje 381 Polaków, zrzeszonych w „Bratniej Pomocy Studentów-Polaków Politechniki Gdańskiej". Największa ilość Polaków, mianowicie 93, uczęszcza na wydział mechaniczny, na wydziale elektrycznym studjuje 85. Wydział okrętowy wychowuje 45 przyszłych budowniczych naszej floty handlowej, na wydział chemiczny uczęszcza 35 Polaków, na architekturę — 27 i na wydział lotniczy 27.

Studenci Politechniki Gdańskiej pracują w niesłychanie ciężkich warunkach, narażeni na stałe szykany, pozbawieni wszelkiej pomocy z zewnątrz, toteż „Bratnia Pomoc" pracować musi bardzo wydatnie, aby umożliwić studja kolegom. Pomoc ta wyraża się sumą 150.000 zł. rocznie. Fundusz na ten cel czerpie Bratnia Pomoc ze skromnych składek i ofiarności społeczeństwa.

Zbrodnia szaleńca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (G) Z Sosnowca donoszą: W Żernicy w rodzinie Poledni (?) zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Jeden z synów w napadzie obłędu rzucił się z młotkiem w ręku na domowników, zadając im ciężkie rany, poczem wyskoczył na podwórze, podpalił zabudowania w kilku miejscach i rzucił się do płonącej stodoły, gdzie spłonął. Ofiary napadu szaleńca odwieziono do szpitala.

P. Rosting u p. Ministra Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (Sz) Przebywający w Warszawie Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting był dziś przyjęty przez Ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka.

Pozatem p. Rosting odbył dziś konferencje z kierownikiem referatu gdańskiego w M. S. Z. oraz zastępcą naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych.

Gen. Gorecki w N. Jorku.

Nowy Jork, 19 maja. (PAT) Wczoraj wieczorem gen. Górecki wziął udział w bankiecie wydanym na jego cześć przez Pułaski Military Club, w historycznym Fraunces Taverne w Nowym Jorku. Dzisiaj gubernator N.-Jorskiego Federal Reserve Bank Harrison wydał na cześć gen. Góreckiego śniadanie.

Pogłoski o zmianach w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 maja. (sz) Krążą pogłoski, że nieobsadzona od czasu śmierci ś. p. ambasadora St. Przeździeckiego placówkę przy Kwirynale, której się zrzekł mianowany w swoim czasie ambasadorem Jerzy Potocki, ma być powołany dotychczasowy poseł w Berlinie dr. Alfred Wysocki.

Według tej samej pogłoski, na stanowisko posła Rzplitej w Berlinie powołany byłby dotychczasowy naczelnik wydziału zachodniego w M. S. Z. p. Józef Lipski.

Potwierdzenia tych pogłosek nie udało się nam otrzymać u źródeł miarodajnych.

Rewolucja w Ekwadorze.

Paryż, 19 maja. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o wybuchu rewolucji w Ekwadorze. Bunt zaczął się naprzód wśród artylerji. Minister wojny otrzymał daleko idące pełnomocnictwa celem zgniecenia rewolucji. W kraju panuje silne podniecenie.

Zwłoki ś. p. ambas. Olszowskiego w drodze do kraju.

Ankara, 19 maja. (PAT) W środę rano w ambasadzie Rzeczypospolitej w Ankarze rozpoczęły się uroczystości żałobne związane z pogrzebem ambasadora Kazimierza Olszowskiego. W ogrodzie ambasady Msgr. Morgatti odprawił msze żałobna i wygłosił przemówienie. Następnie wyruszył orszak żałobny eskortowany przez oddział kawalerji i piechoty. Przed trumną niesiono wieńce od Rzeczypospolitej, prezydenta republiki tureckiej, od przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, Premiera i Ministrów, korpusu dyplomatycznego, członków Rządu itd. Za trumną szła wdowa, personel ambasady, prezes Rady Ministrów, korpus dyplomatyczny i liczni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wzdłuż ulic stały szpalery wojska. W chwili gdy trumnę ze zwłokami umieszczano w wagonie, wojsko oddało salwę honorową. Po przemówieniu Ministra Spraw Zagranicznych wagon ze zwłokami ruszył w drogę do kraju.

Stambuł, 19 maja. (PAT) Trumna ze zwłokami ambasadora Rzplitej w Turcji, śp. Olszowskiego przybyła do Stambułu. Na dworcu złożono trumnę na lafecie działa. Wojsko oddało honory wojskowe.

Jak się odbywa wybór rektora według nowej ustawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja. (Sz) Jak już donosiliśmy, wybory rektorów wyższych uczelni odbędą się w najbliższym czasie.

Na podstawie nowej ustawy o szkołach akademickich rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres 3-letni zebranie delegatów wydziałów zwykłą większością głosów.

W tych dniach odbędą się wybory delegatów rad wydziałowych wyższych uczelni. Ilość tych delegatów zależna jest od liczebności rady wydziałowej, w której skład wchodzą profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i delegaci docentów wydziału. Głosowanie przy wyborach delegatów jest tajne i odbywa się bez dyskusji. Zgłoszenie kandydatury na delegata winno mieć conajmniej 3 podpisy członków rady. Po przeprowadzeniu wyborów dziekan rady, który przewodniczy zebraniu, ogłasza listę delegatów rady.

Termin wyboru nowego rektora wyznacza urzędujący rektor z reguły na drugą połowę maja. Dla ważności wyboru rektora konieczna jest obecność trzech czwartych delegatów rad wydziałowych danej uczelni. Wyborom przewodniczy ustępujący rektor lub prorektor, którzy nie biorą udziału w głosowaniu. Głosowanie odbywa się kartkami. Rozstrzyga zwykła większość głosów, a w razie braku większości następuje drugie względnie trzecie głosowanie między dwoma kandydatami, którzy uzyskali największą ilość głosów. Wybór podlega zatwierdzeniu Prezydenta Rzplitej, któremu odpowiedni wniosek przedkłada Minister W. R. i O. P.

„Winniście wstydzić się i milczeć".

Berlin, 19 maja. (PAT) Sejm pruski przyjął na czwartkowem posiedzeniu ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu pruskiego wszystkie mi głosami z wyjątkiem socjal-demokratów.

Przewodniczący Göring w imieniu rządu pruskiego oświadczył, że Prusy Wschodnie, aczkolwiek oddzielone „korytarzem polskim" od reszty kraju, mogą liczyć na poparcie całych Prus.

Pos. socjal-demokrat. Szillak oświadczył, że wobec ograniczenia działalności partji socjal-demokratycznej nie będzie głosować za pełnomocnictwami dla rządu. Domaga się natomiast zrównania partji w życiu społecznem i politycznem z innemi stronnictwami.

W odpowiedzi poseł narodowo-socjalistyczny Kube określił żądania socjaldemokratów, jako prowokacje większości narodowej: „wy socjal-demokraci, — mówił Kube — powinniście wreszcie zrozumieć, że zdani jesteście tylko na to, aby się wstydzić i milczeć".

Poseł Wintefelf opowiadając się za utrzymaniem osobnego rządu w Prusach, wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie państwo pruskie odzyska siłę jak za dynastji Hohenzollernów.

Dyrektor Hilchen powraca na swój urząd.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 maja. (Sz) Dochodzenia przeciw dyrektorowi Departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu dr. Hilchenowi, wszczęte przez prokuratora Sądu okręgowego w Gdyni, — o czem w swoim czasie donosiliśmy, — zostały umorzone.

Dyr. Hilchen, który broniąc interesów polskich firm eksportowych w Gdyni, naraził się firmom niemieckim, został przez te firmy niesłusznie oskarżony i zażądał przeprowadzenia przeciw sobie dochodzenia dyscyplinarnego. Obecnie, po zbadaniu sprawy przez prokuratora, dyr. Hilchen uzyskał całkowitą satysfakcję moralną i powraca na urząd dyrektora Departamentu morskiego.

Wycieczka na meeting lotniczy.

W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Warszawie II-gi Międzynarodowy Meeting Lotniczy. Dyrekcja Kolei we Lwowie wspólnie z Dyrekcją w Stanisławowie, chcąc umożliwić jak najszerszym rzeszom oglądnięcie tych zawodów, uruchamia we wtorek, 23 maja br. wieczorem specjalny pociąg popularny do Warszawy z powrotem do Lwowa i Stanisławowa w piątek 26 bm. rano.

Cena biletu w obie strony ze Lwowa wyniesie 19 zł. Ceny biletów z innych stacyj okręgów dyrekcyj kolej. lwowskiej i stanisławowskiej podadzą zgłaszającym się zawiadowcy tych stacyj. Miejsca nabywania tych biletów sprzedawać będą równocześnie karty wstępu na meting lotniczy z 70 proc. zniżką.

Bilety do nabycia we Lwowie w P. B. P. „Orbis", plac Marjacki 8, w Tow. „Wagons-Lits-Cook", plac Halicki 15, w Dyrekcji Kolejowej ul. Zygmuntowska 1 III p. drzwi 337.

Delegacja W. Brytanji na konferencję gospodarczą.

Londyn, 19 maja. (PAT) Delegacja Wielkiej Brytanji na światową konferencję gospodarczą wystąpi w następującym składzie: Mac Donald, Neville, Chamberlain, lord Hailsham, sir John Simon, Thomas, Cunliffe, Lister, Runciman i Elliot. Wobec tego, że Mac Donald, który jest przewodniczącym konferencji nie będzie mógł brać regularnie udziału w obradach delegacji swego kraju, stanowisko leadera delegacji obejmie Chamberlain.

Hitlerowskie manewry wojskowe na granicy Luxemburgu.

Paryż, 19 maja. (PAT) Z nad granicy niemiecko-francuskiej nadchodzą wiadomości o nowych prowokacjach niemieckich.

Ostatnio donoszą o odbywanych nad granicą księstwa Luxemburg, kolo miasteczka Pruem, wojskowych manewrach organizacyj hitlerowskich, przybyłych z Kolonji. W manewrach bierze udział kolumna samochodowa trzeciego batalionu szturmowego.

Poza tem donoszą, że hitlerowcy uprowadzili dragę, należącą do obywatela niemieckiego a zatrzymana ze względów fiskalnych przez władze celne księstwa Luxemburg. Protesty władz celnych pozostały bez skutku.

12-ty dzień głodówki Gandhi'ego.

Londyn, 19 maja. (PAT) Gandhi, który obecnie pozostaje już 12-ty dzień bez pożywienia, czuje się dobrze.

Biuletyn lekarski zapowiada, że o ile nie nastąpią nieprzewidziane komplikacje, Ghandi przetrzyma zapowiedziany przez siebie 21-dniowy post.

Lekarze stwierdzają, że Gandhi, który w ciągu całego życia zachowywał ascetyczną dyscypline, posiada dziś mimo swych 64 lat, wytrzymałość człowieka 40-letniego.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 19 maja.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 19'45, wiceprez. Irzyk zawiadomił Radę, że r. Herman Felsztyn z powodu złego stanu zdrowia wniósł rezygnację z godności członka Rady.

Na wniosek r. dra Dwernickiego Rada m. wyraziła podziękowanie r. Felsztynowi za długoletnią a owocną pracę.

SPRAWA UBOGICH.

Następnie r. sen. Thullie interpelował, jak będzie zorganizowana opieka nad ubogimi wobec pominięcia w niektórych sprawach opinji opiekunów ubogich i dlaczego dotychczas nie asygnowano żadnej kwoty na ubogich.

Wiceprez. Irzyk odpowiedział, że zwłoka w asygnowaniu nastąpiła z tego powodu, że Województwo dotychczas nie zatwierdziło budżetu gminy.

R. dr. Poratyński postawił wniosek, poparty przez r. dra Próchnickiego, wzywający prezydjum do asygnowania na cele ubogich pewnej kwoty w ramach budżetu. Uchwalono.

PRZYDZIAŁ DO KOMISJI PRZEDSIĘBIORSTW.

Z porządku dziennego zgodnie z wnioskiem ref. r. sen. Thulliego przydzielono r. inż. Kolbuszowskiego do komisji przedsiębiorstw miejskich.

BUDOWA LINJI TRAMWAJOWEJ NA PERSENKÓWKĘ.

Zkolei zgodnie z wnioskiem ref. r. Lewickiego uchwalono budowę linji tramwajowej od ul. św. Zofji do Persenkówki. Narazie linja doprowadzona zostanie do Elektrowni a następnie do dworca na Persenkówce. Wbrew wnioskowi r. Litwinowicza uchwalono ze względu na bezpieczeństwo znieść w przyszłości odnogę od ulicy Racławickiej do Targów Wschodnich.

REKONSTRUKCJA REALNOŚCI NA UL. JAGIELLOŃSKIEJ.

Zgodnie z referatami r. dra Brzeskiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę w sumie 30.000 zł. na rekonstrukcję realności fundacyjnej l. 12 ul. Jagiellońska.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE.

Z porządku dziennego na wniosek ref. E. Kwiatkowskiego wydzierżawiono T-wu ogródków działkowych około 100 morgów gruntu w różnych stronach miasta na działki na okres 10-letni.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw dla braku kompletu o godz. 19'45 zamknięto obrady.

4 dzień Wyścigów Konnych na torze M. T. Z.

Wyniki czwartego dnia wyścigów konnych przedstawiają się następująco: Gonitwa pierwsza na dystansie 1600 mtr. przyniosła zwycięstwo Sonacie II pod Olejnikiem przed Inesem II. Tot. 11.

W gonitwie drugiej jako pierwsza do mety przyszła Freja pod Kapuściakiem przed Hajdamakiem i Markitą. Tot. 24. (Przeszkody, dystans 4200 m.)

Gonitwa trzecia należała do Jeremiady pod Kempą, która o 7 długości wyprzedziła Emira-Handziar pod Tokarczykiem. Na trzeciem miejscu znalazła się Junona. Tot. 17.

W gonitwie czwartej z płotami zwycięża po pięknym finishu Ortel gr. ofic. 14 p. ul. przed Byle Jakim p. T. Rzeczucha Ispahanie p. Bronikowskiego. Tot. 30.

W biegu piątym startuje 9 koni, zwycięża Buczacz pod Roguskim przed Almavivą p. Skolimowskiego i Ix Diugonogim pp. Gutowskich. Tot. 39, 16, 19, 17.

Gonitwa szósta z przeszkodami. Dystans 3200 m. Ixora (p. Dobrzańskiego) pod p. Russockim, Blonde pod Gajewskim, Elf (p. Sucheckiego). Bieg bardzo interesujący, walka o pierwszeństwo skończyła się na finishu. Tot. 17, 12, 13.

W gonitwie siódmej zwycięża po ładnej walce Hamlet pod Kłębkiem przed Huraganem III pp. Gutowskich i Talon Rouge B. W. gr. ofic. 13 dak. Tot. 23, 14, 15.

W gonitwie ósmej na 6 koni zgłoszonych biorą udział 3 konie. Zwycięża ładnym stylem Roi Bard p. Pomernackiego pod właścicielem przed Crókiem pp. Gutowskich i Dzierlatką st. „Bończa". Tot. 24.

Gonitwa dziewiąta bardzo emocjonująca daje po pięknej walce zwycięstwo Ibarvili p. Bronikowskiego przed Finishem gr. ofic. 6 p. strzel. kon. i Floretem p. Kostkiewicza. Tot. 81, 23, 13.

S.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Pomorze i Gdańsk.

Odczyt Min. dr. Henryka Strassburgera.

Związek Obrony Kresów Zachodnich zaczął okres swojej intensywnej pracy nad propagandą wśród naszego społeczeństwa zagadnień napozór dalekich i nie bezpośrednich, a jednak bardzo istotnych w samej rzeczy i obchodzących interes ogólny, państwowy. Jak dowiedzieliśmy się z ust p. dyr. Da Swańskiego, zagajającego przedwczorajszą prelekcję dr. Henryka Strassburgera, akcja propagandowa przejawiać się będzie poważną swoją częścią w serji odczytów, z których pierwszym jest właśnie odczyt b. Komisarza Gen. R. P. w Gdańsku.

Samo nazwisko i postać prelegenta dostatecznie jest znana szerokim sferom, ażeby w ten wieczór zapełnić po brzegi salę Kasyna. Zwłaszcza jeśli zainteresowanie się osobą wybitnego polskiego dyplomaty połączyło ze żywą aktualnością sprawy Pomorza i Gdańska", którą p. Strassburger omawiał, a w której przez szereg lat był jedną z najczynniejszych osobistości.

Te bezpośredniość wrażeń, nie wyuczonych z książki, czy gazety, ale odczutych wręcz, charakteryzuje odczyt „Pomorze i Gdańsk", niemal od początku.

Prelegent Niemców zna doskonale. — wszystkich Niemców, — i tych dużych i małych, Hindenburgów, czy Kurtiusów i wreszcie Müllerów, czy Mayerów z Danzing, czy Königsberg. Taki, a nie inny stosunek tych wszystkich Niemców do naszej pomorskiej ziemi i Gdańska, wywodzi mówca przedewszystkiem z ich narodowego charakteru niepozbytego, a może nawet jeszcze bardziej wzrosłego w tę samą co przed wiekami butę i nierozumną pychę. Nic innego jak śmiech tylko wywołać może propozycja tego rodzaju, jaką przed paru laty Hitler, wówczas tylko leader partji na dorobku, za pośrednictwem Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku, Grawiny stawiał przedstawicielowi Rzplitej w Gdańsku. Ni mniej, ni więcej, tylko za ten tzw. przez Prusy „korytarz" ofiarowywał Polsce wolną rękę na... Ukrainie. Ta sama koncepcja odżywa i teraz — kiedy ówczesny „lew opozycji" w Prusiech, jest kanclerzem i niemal dyktatorem Niemiec.

Niemcy tych paru powiatów, dzielących ich od Prus Wschodnich potrzebują. Może nie tyle Niemcy same, ile potrzebuje tego specjalnie interes gospodarczy tej oddzielonej pruskiej prowincji. W każdym razie kwestja tych ziem, ne jest dla Rzeszy zagadnieniem bytu, nie jest tem, czem jest ona dla Polski. — kwestją państwowej samodzielności. A jednak propaganda niemiecka operuje z siłą ogromną i to siłą zwiększającą się, o ile maleją szanse powodzenia tej propagandy w świecie. Wytaczają baterje cała argumentów napozór poważnych, które przy bliższem rozpatrzeniu okazują się albo zgoła kłamliwemi albo wywiedzionemi ze sprytnie naciąganych przesłanek. Do takich liczy się argument o zrzeczeniu się Pomorza przez Kazimierza W., czy też twierdzenie jakoby ludność Pomorza była wprawdzie słowiańska, ale nie polska a kaszubska. Lecz zapomnieć nie można, że Kazimierz W. pod przymusem ostatecznym zrzekł się pomorskiej ziemi i w testamencie pozostawił swym następcom jej odzyskanie. Jeśli chodzi zaś o Kaszubów, to najlepiej zapytać się ich czem są. Odpowiedzą z pewnością, że Polakami. A przed wojną wysyłali polskich tylko posłów do pruskiego sejmu.

Niemcy zdają sobie z tego sprawę, że na samem polskiem Pomorzu jest 90% Polaków. Aby więc wytłumaczyć wrażenie większości niemieckiej zagranicą, dołączają w roszczeniach swych do „korytarza", także i ziemię nad Notecią, zamieszkałą przez pewną ilość Niemców i także nawet Gdańsk. Bardzo możliwe, że razem te ziemie wziąwszy, możnaby wykazać większość niemiecką. Ale też i dlatego Gdańsk nie jest przy Polsce, a jest Wolnem Miastem.

P. Min. Strassburger przytacza jeszcze i zbija wiele argumentów rewizjonistycznej propagandy, wśród których nie brak i mętnych wywodów przedhistorycznych. Nie ma wśród nich ani jednego, któryby mógł poważnie przeciwstawić się polskiej państwowej i narodowej racji. Musimy więc o nie walczyć.

Na tem zakończyła się w burzy oklasków zajmująca i żywa prelekcja polskiego dyplomaty o polskiem Pomorzu.

Mac. Fr.

Wycieczki studentów zagr. do Polski.

W nadchodzącym sezonie letnim spodziewane jest przybycie do Polski szeregu wycieczek młodzieży akademickiej z zagranicy. Przewidziany jest więc przyjazd wycieczki studentów szwedzkich, wycieczki „Ecole Normale" z Paryża w liczbie około 60 osób, wycieczki studentów holenderskich, rumuńskich, w liczbie około 100 osób, wycieczki angielskiej, węgierskiej, oraz około 40 studentów medycyny z Czechosłowacji.

Ponadto jesienią przybyć mają do Polski wycieczki studentów angielskich z Algieru, oraz studentów Angików pochodzenia polskiego z Południo wej Afryki.

Żyjemy dzisiaj dłużej.

Rozdarcie tajemniczej zasłony, kryjącej przyszłość, podniecało zawsze ciekawość ludzką. Ileżby niejeden z nas dał za to, by się upewnić, jak długo żyć będzie.

Dzięki niewątpliwym postępom wiedzy lekarskiej udaje się wyratować chorych, skazanych, zdawałoby się, na śmierć. Wyliczono nawet, że jeżeli nie obecne pokolenie, to w każdym razie nasze wnuki mogą liczyć na przeciętne życie w ciągu 150 lat.

Spostrzeżenia, poczynione od lat kilkudziesięciu, stwierdzają, że wiedza lekarska walczy skutecznie z wielu chorobami i dzięki temu przedłuża trwanie życia ludzkiego. Rola lekarza jest niezmiernie doniosła, jeżeli chodzi o dzieci w wieku niemowlęcym. W r. 1870 w Anglji przeciętnie życie od wieku niemowlęcego określano na 43 lata, a w r. 1925, t. j. w 55 lat później już na — 57.6 lat, t. j. o 34.0% więcej. W Szwecji dalsze trwanie życia niemowlęcia „przedłużono" o 31.5% (z 47 do 61.8 lat), we Francji — o 28.5% (z 42.1 do 54.1 lat), w Niemczech — o 55.1% (z 37 do 57.4 lat). Liczby te, zwłaszcza stosunkowe, są niewątpliwie wysokie, ale do owych zapowiadanych setek lat życia ludzkiego jeszcze bardzo daleko.

Polska należy do narodów młodych, posiadających mniejszą stosunkowo liczbę osób w wieku podeszłym, a więc i z mniejszym wiekiem przeciętnym. Dla niemowlęcia dalsze życie w Polsce wyraża się liczbą 45.9 lat, w Anglji 57.6, w Szwecji — 61.8; starzec 60-letni ma przed sobą u nas jeszcze 14.4 lat, w Anglji 15.3, w Szwecji 17.1, we Francji 14.8, w Niemczech 15.1 itd. Jakkolwiek różnice są wyraźne, widzimy jednak, że owo najdłuższe życie wśród narodów „starych" nie przekracza 80 lat.

Biorąc pod uwagę okres 55-letni, przekonamy się, że 15-letni młodzieniec w Anglji w r. 1870 mógł liczyć jeszcze na 44.5 lat dalszego życia, a w r. 1925 — na 51.6, t. j. o 16.0% więcej. W Szwecji przedłużyło się życie takiego młodzieńca o 11.1% (z 47.7 do 53.2 lat), we Francji — o 8.0% (z 45 do 48.6 lat), w Niemczech o 19.6% (z 43.3 do 51.8).

Im dalej, tem cyfry będą coraz mniejsze. Życie 50-letniego człowieka udało się „przedłużyć" w Anglji o 14.1% (z 19.8 do 22.6 lat), w Szwecji o 13.8% (z 21.7 do 24.7 lat), we Francji o 4.8% (z 20.7 do 21.7 lat), w Niemczech o 20.3% (z 18.7 do 22.5 lat). Wreszcie życie 60 letniego człowieka wydłużyło się w Anglji o 11.7% (z 13.7 do 15.3 lat), w Szwecji o 15.5% (z 14.8 do 17.1), we Francji o 5.0% (z 14.- do 14.8), w Niemczech o 21.8% (z 12.4 do 15.1 lat).

Tak więc przeciętna największa długość życia wzrosła z 73 do 77 lat w Europie Zachodniej i Północnej.

Z. K.

Jak się odbył odlot kpt. Skarżyńskiego

z Senegalu do Brazylji?

PAT otrzymał pocztą lotniczą od swego korespondenta w Dakarze, list datowany dnia 12 maja z opisem startu kpt. Skarżyńskiego. Pomimo, że wiadomość ta jest spóźniona, ogłaszamy ją w tem przekonaniu, że jest to cenny materjał informacyjny, oddający nastroje jedynego Polaka, świadka odlotu kpt. Skarżyńskiego.

„Byłem obecny przy odlocie kpt. Skarżyńskiego z Saint Louis, dokąd przybyłem w niedzielę 7-go maja o godzinie 17 po całodziennej podróży. Zastałem kapitana w hotelu, odpoczywającego przed lotem. W czasie swego trzydniowego pobytu w tem mieście, znalazł kpt. Skarżyński wszelkie ułatwienia ze strony miejscowych władz. Szczególnie nie miał dość słów uznania dla szefa lotniska Aeropostale w Saint Louis, który sam kierował najdrobniejszemi szczegółami przygotowań do lotu. Gubernator Senegalu p. Beurnier przyjął kpt. Skarżyńskiego w swej rezydencji, okazując mu wiele zainteresowania i uprzejmości. Oświadczył, że przybędzie na lotnisko, na co kapitan odpowiedział, że doprawdy niewarto, aby się fatygował.

Wogóle muszę zaznaczyć, że kapitan zachowywał się nadzwyczaj skromnie i, można powiedzieć, wprost unikał ludzi.

W dzień odlotu od śniadania nic prawie nie jadł. Zabrał ze sobą 4 banany, parę pomarańcz i ekstrakt Koli.

Na lotnisko odległe o 5 klm. od miasta, przybyło około 20 samochodów. Przy odlocie asystowało około 50 Europejczyków, nie licząc personelu Aeropostale. Noc księżycowa, chłodna, słaby wiatr północno-wschodni. Parę uścisków dłoni. Sygnalizacja lotniska zapalona, oprócz krańcowych świateł i reflektorów. Motor wyrzuca niebieskie ogniste smugi, i warkot jego miesza się z warkotem silnika dynamo, ustawionego tuż obok. Stukam do okienka — lampka się zapala. Skarżyński odwraca głowę, uśmiecha się, czyni pożegnalny gest ręką, warkot motoru się wzmaga, wszyscy się oddalają i w parę sekund potem, wypuszczona jak z procy, wyrywa się awjonetka, znikając prawie natychmiast w obłokach kurzu. „Wszystkie światła!" — komenderuje szef lotniska. Reflektory, ustawione w koło, rozrzucają pod szerokim kątem smugi światła, czerwone ogniki zapalają się hen w dal. Nic nie widać przez chwilę i już nic nie słychać. Warkot dynamo wszystko głuszy. Ludzie wytrzeszczają oczy, niepokój ogarnia, szczególnie panie.

Wnet kilka dłoni wyciąga się w kierunku gwiaździstego nieba, usiłując pokazać niewidzącym nieuchwytne migotanie drobnego światełka, chyżo przesuwającego się wielkim łukiem na lewo w kierunku Saint Louis.

„Il nous dit bonjour" — tłumaczy sympatyczny dyrektor terenu.

Nagabuję go, prosząc o natychmiastowe zakomunikowanie mi wiadomości o lotniku. Pokazuje mi telegram Aeroklubu Warszawskiego oświadczając, że będzie sam depeszował o odlocie, lecz radzi jeszcze z kwadrans zaczekać, by się upewnić „qu'il est bien parti".

Powrót do Saint Louis. Olbrzymie siły latarnia bazy hydroplanów rzuca zimne, białe błyski w przestworza. Sylwetki palm, ognie w murzyńskiej wiosce, światła miasteczka, tysiąckrotnie odbite obok smugi księżyca w majestatycznej rzece — powrót do kolonjalnej codziennej rzeczywistości.

* * *

Nazajutrz wczesnym rankiem przed odjazdem na stacje podaje mi boy koperte Aeropostale z kartką tej treści:

„Nie możemy Panu dać żadnej wiadomości, kpt. Skarżyński jeszcze nie był sygnalizowany, godz. odlotu 23. Jeżeli otrzymamy jakiekolwiek nowiny, prześlemy je naszej agencji w Dakarze, która Panu je zakomunikuje. Zechce Pan przyjąć wyrazy itd."

Po przybyciu do Dakaru (godz. 17 według czasu miejscowego) udaję się do biura Aeropostale. „Żadnych wiadomości", oświadcza kierownik Radjo, „Niech Pan przyjdzie za 3—4 godziny".

Powracam w oznaczonym czasie (telefon po godz. 18-ej nie działa w Dakarze) i radjotelegrafista już zdala wyciąga rękę z kartką, której treść przesłałem do Warszawy. Objaśnia mi, że Recife (Pernambuco) znajduje się o 300 klm. na południe od Natalu.

Nazajutrz komunikat agencji Havasa sprawia, że wielu tuteiszych kolorowych i niekolorowych mieszkańców dowiaduje się o istnieniu Polski, a bardziej uświadomieni wyrażają podziw, że „avion de tourisme" przeleciał nad oceanem.

—o—

Miljon urzędników we Francji.

Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200 tysięcy osób, pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa miljon. W r. 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.000, tak, iż liczba obywateli stanowiących kółka maszyny państwowej rośnie stale. Pensje urzędników również wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10—12 tys. frs. Tych jest 425 tysięcy. 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. frs. rocznie, a 43 otrzymuje po 125.000 frs. rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miljardów 200 miljonów frs. rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łączyć się w związki zawodowe, ale pomimo to powstawały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstawanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wisi w powietrzu, tak, że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

b.

Wiadomości bieżące

20 maja 1933

Sobota

Bernarda

Jutro: Heleny

Wschód słońca 3.35

Zachód słońca 19·31

TEATR WIELKI.

Sobota 20 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Niedziela 21 bm godz. 3.30 „Porwana narzeczona". — Godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 20 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Niedziela 21 bm godz. 3.30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza". — Godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

COLOSSEUM: Film „Skipyy". Rewja „Colosseum w kwiatach".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Romans z porucznikiem".

APOLLO: „Skandal w St. Moritz".

ATLANTIC: „Pod twoja obronę".

CASINO: „Naucz mnie kochać" z Ramonem Novarro.

CHIMERA: „Rasputin".

GRAŻYNA: „Co może Paryż" i rewja „100 kawałów sensacji".

KOPERNIK: Hallo, Berlin! Hallo, Paryż!

MARYSIEŃKA: Hallo, Berlin- Hallo, Paryż!

MIRAŻ: „Śpiewak nieznany".

PALACE: Anny Ondra w komedji „Baby".

PAN: „Taka słodka dziewczyna" i „Romans księżniczki".

PASAŻ: „Postrach w Arizonie".

RAJ: „Kwiat Algeru" i „Niepotrzebna", podwójny program.

STYLOWY: „Radjostacja W. P. N." i rewja „Kiedy Ksawera chce kawalera".

ŚWIT: „Pat i Patachon w Luna Parku" i „Maciste, Król Cyrku".

UCIECHA: „W cieniu drapaczy chmur" i rewja: „Wiosna nas pogodzi".

—o—

— **Teatr Wielki.** „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów", wodewil H. Zbierzchowskiego, grany jest codziennie w Teatrze Wielkim. Interesująca akcja, galeria arcykomicznych lwowskich typów, melodyjne lwowskie piosenki, przewijające się przez całą akcję — wszystko to stwarza ciekawą i przemiłą całość.

— **Teatr Rozmaitości.** „Fraulein Doktor" Jerzego Tepy, największy sukces teatralny bieżącego sezonu, grany będzie jeszcze tylko kilka dni w Teatrze Rozmaitości.

— **Stefan Jaracz we Lwowie.** Znakomity artysta sceny polskiej Stefan Jaracz przybył wczoraj do naszego miasta, by brać udział w próbach sztuki Zuckmayera pt. „Kapitan z Köpenick", której premjera odbędzie się z końcem przyszłego tygodnia w Teatrze Wielkim. Wielki artysta stwarza w niej fenomenalną kreację bezrobotnego szewca Voigta, wsławionego w świecie jako kapitan z Köpenick. Sztukę reżyseruje według inscenizacji teatru Atteneum, reżyser Br. Dąbrowski.

— **Niedzielne przedstawienie popołudniowe w Teatrze Rozmaitości dla radjoabonentów.** W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 3.30 pop. daje Teatr Rozmaitości świetną farsę W. Budzyńskiego „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Na przedstawienie to obowiązują ceny najniższe od 60 gr.—3.50.

— **Teatr Wielki w niedzielę popołudniu** o godzinie 3.30 gra wodewil H. Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów" ze śpiewami i tańcami.

— **Rewja tańców plastycznych i piosenki ilustrowanej.** We wtorek 23 i środę 24 bm. odbędzie się w sali teatru Nowości (Colosseum) wielka rewja tańców plastycznych i piosenki ilustrowanej w 2 częściach i 16 obrazach. Stronę choreograficzną i plastyczną objęła znana tancerka Bela Katzowa. Jako gość wystąpi znany śpiewak Karol Moskal Czajkowski. Zapowiadają Wanda Friedwaldowa i Adolf Fleischer. Bilety do nabycia u Seyfartha.

—o—

— **Legjoniści!** W sobotę dnia 20 bm. o godz. 19.30 w lokalu Związku ul. Zielona l. 12, wygłosi odczyt prezes oddziału Związku legjonistów polskich we Lwowie Mgr. Wł. Demczyński pt. „**Na przełomie ustroju gospodarczego**".

Dziesięciolecie L. O. P. P.

W niedziele dnia 21 maja b. r. odbęda się końcowe uroczystości Dziesięciolecia L. O. P. P.

Rozpocznie: uroczyste polowe Nabożeństwo dziękczynne z okolicznościowem kazaniem na boisku Sokoła-Macierzy, które sie zacznie o godz. 10-ej. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. gorąco zaprasza na uroczyste Nabożeństwo przedstawicieli władz państwowych, cywilnych i wojskowych, samorządowych, wszystkie organizacje społeczne, młodzież akademicka, szkół średnich i delegacje młodzieży szkół powszechnych oraz szerokie warstwy społeczeństwa Lwowa.

Komitet Wojewódzki uprasza organizacje społeczne o jawienie się ze sztandarami. Uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem bedzie transmitowane przez lwowską rozgłośnię Polskiego Radja. W czasie nabożeństwa śpiewać będzie chór „Echo" pod batutą p. Kołaczkowskiego oraz grać bedzie orkiestra 40 p. p. Po ukończeniu nabożeństwa ogłoszona będzie lista zasłużnych członków L. O. P. P. odznaczonych Krzyżem zasługi i odznaka honorową L. O. P. P.

W razie trwałej niepogody, uroczyste Nabożestwo odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać., o czem powiadomia społeczeństwo specjalne sygnały.

Uroczyste nabożeństwo dziekczynne winno sie stać wielkim obchodem całego społeczeństwa Lwowa i być druga potężna manifestacią na rzecz L. O. P. P.

Młodzież szkolna ze sztandarami pod opieką wychowawców, będzie miała punkt zborny o godz. 9.15 na placu przed ujeżdżalnia, organizacje społeczne beda miały wejście na boisko Sokoła Macierzy o godz. 9.40 od ul. Łyczakowskiej. Ze względu na to, że nabożeństwo będzie transmitowane przez Radio. Komitet Wojewódzki uprasza uprzejmie o przybycie przed godziną 10-ta.

O godz. 12.30 odbędzie sie w sali Kasyna i Koła lit.-art. koncert z bardzo bogatym programem, urządzony staraniem Koła Miejscowego L. O. P. P. nr. 185 przy 2. Kasie Skarbowej.

Po południu o godz. 15 odbędzie się na boisku Sokoła Macierzy wielka zabawa L. O. P. P. dla dzieci szkół powszechnych.

Sukces kpt. Dudzińskiego na samolocie L. O. P. P.

Uroczystości Dziesięciolecia L. O. P. P. zbiegly się z wielkiemi triumfami i sukcesami polskiego lotnictwa na terenie międzynarodowem.

Warto przy tej sposobności podkreślić, że prawie wszystkie samoloty R. W. D. powstały dzięki subwencjom L. O. P. P. w doświadczalnych warsztatach na Okęciu, zbudowanych przez L. O. P. P.

W ostatnich zawodach wiedeńskich kpt. Dudziński leci również na samolocie L. O. P. P.

Społeczeństwo polskie winno wiedzieć o tem, a członkowie L. O. P. P. moga być dumni, że swemi 50-groszowemi składkami przyczynili się do sukcesów polskiego lotnictwa.

Doroczny ziazd delegatów Zw. Oficerów Rez. okręgu ziem połudn.-wschodnich.

Dziś w sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. odbywać się będą obrady zjazdu delegatów ZOR. Otwarcie zjazdu o godz. 16.30 w Ratuszu w sali posiedzeń Rady Miejskiej w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, stowarzyszeń, delegatów i członków Koła ZOR. Lwów.

Zjazd zagai prezes okręgu senator prof. dr. Teofil Zalewski płk. rez.

Mjr. rez. Włodzimierz Krynicki wygłosi referat na temat: „Krótki rzut na 12-letnią działalność ZOR", poczem nastąpi odczyt posła por. rez. dr. Stefana Mękarskiego na temat: „Wolna jednostka w silnem Państwie".

O godz. 21.30 koleżeńska wieczerza w salach Hotelu Europejskiego.

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 8.30 rano Msza św. w Bazylice Archikatedralnej, poczem obrady Komisyj, wybory, uchwała wniosków przedstawionych zjazdowi przez Komisje, a o godzinie 13.30 w salach Hotelu Europejskiego tradycyjne święcone Zw. Ofic. Rezerwy.

Zjazd zapowiada się bardzo licznie z uwagi na powagę chwili oraz na doniosłe sprawy, które będą tematem obrad i uchwał. Zjeżdżają delegaci Kół 4-ch województw a to: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji przy** pomina, że walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Romanowicza 11a) w sobotę 20 bm. o godz. 18-tej, względnie w braku przepisanego kompletu o godz. 18.30. Przed rozpoczęciem obrad wygłosi p. dziekan uniwersytetu JK prof. dr. Kowalski odczyt pt. „Montaigne-humanista". Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

— **Doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa** i województw połudn. - wschodn. odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja b. r., o godzinie 11-tej, w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Jabłonowskich 30/I. p.

— **Debiut autorski robotnika.** Zawodowy Związek literatów polskich urządza w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 19 w małej parterowej sali Kasyna i Koła lit.-art. 37 wieczór dyskusyjny, na którym p. Jan Brzoza odczyta swój utwór pt. „Załoga A", fragment dramatyczny z życia górników, osnuty na tle niedawnych zajść w Klimontowie. Wśród naszych literatów, rekrutujących się niemal wyłącznie z mieszczańskiej, urzędniczej i ludowej inteligencji o wykształceniu zdobytem w szkołach średnich, p. Brzoza reprezentuje nowy, rzadko spotykany, typ pisarza. Wychowany w szkole przemysłowej, jest z zawodu cieślą, obecnie bezrobotnym. Na konkursie ogłoszonym przez Instytut gospodarstwa społecznego w Warszawie na najlepsze pamiętniki bezrobotnych, otrzymał drugą nagrodę. Wstęp na salę dla członków Związku i Kasyna, gości zaproszonych i osób przez nich wprowadzonych wolny.

—o—

— **Z życia towarzyskiego.** W tych dniach pobłogosławiony został związek małżeński inż. Konrada Lisowskiego, członka Rady m. z p. Weronika Szalkiewiczowa.

— **Bojkot niemieckiej prasy i filmów.** Przed kilku dniami odbyło się staraniem „Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich" w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego 15, bardzo liczne zebranie międzystowarzyszeniowe celem zajęcia stanowiska wobec poczynań kanclerza Rzeszy niemieckiej Adolfa Hitlera w stosunku do Polski i Jej obywateli. Reprezentanci lwowskich Organizacyj, Związków i Stowarzyszeń uchwalili jednogłośnie energiczną rezolucję protestacyjną wobec poczynań Hitlera, poczem ukonstytuował się Komitet Wykonawczy w skład którego weszli Delegaci reprezentowanych Organizacyj, Związków i Stowarzyszeń, celem trwałej współpracy z Kołem Lwowskiem Z. O. K. Z. w akcji bojkotu niemieckiej prasy, filmów oraz towarów.

— **Zużycie wody z centralnego wodociagu.** W niedzielę dnia 7 b. m. przy temp. najniższej + 8.5, a najwyższej + 20.0, przy opadzie 0.2 mm., zużyto 19.025 m. sz. wody. W dniu 8 b. m. przy temp. najniższej + 12.2, a najwyższej + 17.2, przy poadzie 0 mm. zużyto 21.753 m. sz. W dniu 9 b. m. przy temp. najniższej + 11.5, a najwyższej + 22.0, przy opadzie 0 mm. zużyto 22.921 m. sz. W dniu 10 b. m. przy temp. najniższej + 12.0, a najwyższej + 20.8, przy opadzie 2.0 mm. zużyto 22.675 m. sz. W dniu 11 b. m. przy temp. najniższej + 9.5, a najwyższej + 13.4, przy opadzie 2.6 mm. zużyto 21.833 m. sz. W dniu 12 b. m. przy temp. najniższej + 9.4, a najwyższej + 11.4, przy opadzie 5.7 mm. zużyto 21.563 m. sz. W dniu 13 b. m. przy temp. najniższej + 6.5, a najwyższej + 8.0, przy opadzie 18.6 mm. zużyto 20.850 m. sz. a w niedziele dnia 14 b. m. przy temp. najniższej + 5.6, a najwyższej + 11.8 przy opadzie 0 mm. zużyto 18.003 m. sz. wody.

—o—

Sezon wiosenny w uzdrowiskach.

Otrzymywane informacje z różnych części kraju stwierdzaja, iż ruch w uzdrowiskach naszych zapowiada sie pomyślnie w obecnym sezonie. Sezon wiosenny przyciąga wiele osób istotnie chorych, które pragna wykorzystać ten wczesny okres, aby przeprowadzić kurację zalecona przez lekarzy wówczas, gdy w uzdrowiskach istnieje jeszcze ruch mniej ożywiony, co pozwala łatwiej dostać sie do gabinetów lekarskich, do łazienek i wszelkich urządzeń leczniczych i gdy ceny sa o wiele niższe, niż w sezonie głównym. Dla wielu osób jest to bardzo ważna, a często rozstrzygająca o możliwościach wyjazdu okoliczność. Nie bez znaczenia też jest fakt, iż ulgi kolejowe w sezonach wczesnym i późnym są znacznie wyższe, niż w lipcu, sierpniu i wrześniu. Bilet powrotny w sezonach tych wynosi mianowicie tylko 20% ceny normalnej w każdej klasie, gdy w pełnym sezonie zniżka stanowi 50%. Uwzględniając równocześnie wszelkie inne zniżki, możliwe do osiągnięcia, dochodzimy do wniosku, iż kuracja kosztuje mniej więcej o połowę taniej, niż w pełnym sezonie.

Dla ułatwienia wyjazdów w wielu uzdrowiskach stosowane sa również ceny ryczałtowe za cały pobyt wraz z kuracją, co pozwala zgóry ustalić pełny koszt kuracji i nie naraża na niespodzianki. Pozatem udzielane sa wszędzie poważne ulgi indywidualne, co jest możliwe wówczas, gdy łatwiej jeszcze o wolne pokoje, o kapiele i wszelkie zabiegi lecznicze. Podczas lata natłok gości w niektórych uzdrowiskach utrudnia nieraz bardzo zarówno możliwość znalezienia wolnego pokoju, jak kapieli w godzinach pożądanych.

Zrozumienie wartości uzdrowisk naszych pogłębia się w naszem społeczeństwie. Mocno już utarło się przekonanie, iż wydatek poniesiony na wyjazd do uzdrowiska to doskonała lokata swych skromnych nawet zasobów, gdyż miesiac spędzony w odpowiednich warunkach leczniczo-wypoczynkowych regeneruje siły ludzkie, zawsze nadwatlone po całorocznej pracy i pozwala po powrocie pracować dalej z należyta energia i odpornościa nerwowa.

Or.

Sto rozrywek na kiermaszu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcji imprezowej Miej. Komitetu Opieki Pozaszkolnej, na którem zdawano sprawę z przygotowań do największej imprezy zabawowej tego sezonu, tj. wielkiego kiermaszu wiosennego, który odbędzie się w najbliższy czwartek bm. na pl. Targów Wschodnich. Prócz imprez wymienionych już w poprzednich komunikatach wspomnieć należy o szeregu innych rozrywek. Znany pyrotechnik p. Justyn Pragłowski będzie wypuszczał ognie sztuczne. Oprócz dancingu w zamkniętym lokalu, zaopatrzonym w wyborowy bufet, odbędzie się także dancing na wolnem powietrzu, na placu zabawowym będzie czynnych kilka tanich bufetów, pod znakiem szczęścia działać będzie: koło szczęścia, poczta szczęścia, siatka, wędka z kaczką, rzuty szczęścia i loterja fantowa. Śliczna czarnowłosa wróżka będzie przepowiadała przyszłość. Ceny wstępu na kiermasz są minimalne: 20 gr. dla dorosłych, 10 gr. dla dzieci. Ze względu na spodziewany masowy napływ publiczności będą w dniu kiermaszu, tj. 25 bm. uruchomione dodatkowe ilości wozów tramwajowych na pl. Targów Wschodnich.

—o—

Osobliwości języka chińskiego.

Mówiąc o Chinach i Chińczykach, wyobrażamy sobie zazwyczaj olbrzymi kraj, zamieszkany przez jednolity, niesłychanie liczny naród, stanowiący zwartą całość i mówiący jednym językiem. Jest to mniemanie zupełnie błędne.

Przebywający w Europie uczony chiński Sun-Tsong pisze w pewnem piśmie angielskiem:

Chiny stanowią świat w sobie ; nie należy ich uważać za jednolity „kraj" w pojęciu europejskiem. Możnaby je raczej przyrównać do kontynentu europejskiego, obejmującego liczne, językiem i obyczajami obce sobie narody. W rzeczy samej Chiny(posiadające 440 miljonów mieszkańców pod względem zaludnienia dorównują prawie Europie, natomiast przewyższają ją obszarem. W skład państwa chińskiego wchodzi osiemnaście prowincyj. Poza tem jest Mongolja, Tybet i wschodni Turkiestan, które uchodzą za rodzaj kolonij chińskich i posiadają odrębną mowę, odrębne obyczaje.

Chińczycy, aczkolwiek stanowią poważną część ludności globu ziemskiego i mogą poszczycić się 4.000-letnią kulturą, dopiero w przyszłości tworzyć będą jednolity pod względem językowym i państwowym „naród chiński". Etapem do osiągnięcia tego celu są ciągnące się, z przerwami, od lat dziesiątek chińskie wojny domowe. Dzisiaj Chińczycy nie mają nawet ściśle określonej nazwy narodowej dla swego kraju i ludu. Pojawiające się zaś w różnych epokach historycznych nazwania, były raczej nazwami różnych panujących dynastyj.

Różnice językowe poszczególnych prowincyj są tak znaczne, że mieszkańcy nie mogą się porozumieć ze sobą bez pośrednictwa tłumacza. Często wypada uciekać się do pomocy dość popularnej gwary zwanej „Pigeen", będącej jakimś niesamowitym chińsko-angielskim żargonem. Cudzoziemcy muszą nieraz korzystać z usług aż dwóch tłumaczy, z których jeden przekłada n. p. z języka południowo-chińskiego na północno-chiński, zaś drugi tłumaczy następnie na język cudzoziemca.

W przeciwieństwie do mowy potocznej, chiński język literacki jest jednolity, czyli używany przez całą rasę chińską. Tłumaczy się to tem, że chińskie znaki pisarskie nie są oparte na podłożu fonetycznem — jak u języków europejskich — lecz są poniekąd pojęciami obrazowemi; nie określają zatem głosek n. p.: a, b, c, — lecz wyrażają pojęcia n. p. „drzewo", „człowiek" itp. Nasuwa się tu porównanie z używanemi w krajach kultury północnej cyframi arabskiemi: 1, 2, 3 itd., które aczkolwiek przez każdy naród inaczej wymawiane, są jednak ogólnie i jednako rozumiane.

Jest rzeczą niezmiernie trudną wyuczyć się wszystkich znaków chińskich, których istnieje z górą 50 tysięcy. Wystarczy jednak posiąść... 4—5.000 znaków, aby móc swobodnie czytać gazety i książki.

W ostatnich czasach usiłowania idą w kierunku stworzenia wspólnego ogólno-chińskiego języka narodowego, oraz gruntownego przekształcenia pisowni chińskiej, która ma być zbudowana na zasadach dźwiękowych.

Kto posiada „zmysł ubierania się"?

Zdawałoby się, że aby zostać manekinem w stołecznym magazynie mód, wystarczy być ładna i pięknie zbudowana. Jednakże setki dziewcząt, które starają się o to dość ponętne stanowisko, nie mogą dostać posady, ponieważ nie mają odpowiednich warunków. Okazuje się, że oprócz piękności, zajęcie to wymaga jeszcze pewnych specjalnych zdolności.

Pewien francuski rysownik modeli, zaangażowany do firmy londyńskiej, szukał napróżno w Anglji kandydatek na manekiny, aż wkońcu zmuszony był zwrócić się o pomoc do niezawodnego w tych sprawach Paryża. Nie mógł przytem wyjść ze zdumienia, dlaczego w kraju, który posiada najpiękniejsze, idealnie zbudowane dziewczęta, znajdzie się bardzo niewiele takich, które umieją właściwie nosić dobrze skrojona suknię.

Zdolność manekinu polega bowiem na umiejętności nadawania sukniom ich indywidualnego piętna. Nie wystarczy być piękna — trzeba znać wartość min i gestów, jakie odpowiadają danemu stylowi. Dobry manekin powinien wczuć się w rodzaj sukni, jaki nadaje się najlepiej do pewnego typu kobiecego i uwydatnia należycie osobowość tej czy innej kupującej. Dlatego zawodowy, dobry manekin lepiej prezentuje każdą toaletę, niż afektowana, zarozumiała piękność, myśląca tylko o sobie.

Wielkim błędem wielu manekinów bywa okazywanie danego modelu w przesadnie korzystnem świetle. Zachwycona suknią klijentka kupuje ją bez namysłu, a kiedy się w nią ubierze, przychodzi rozczarowanie, co dla kupca z handlowego punktu widzenia jest szkodliwe. Mylnem jest mniemanie, że manekinem musi być tylko osoba, która do innej roboty się nie nadaje. Przeciwnie, manekin musi posiadać inteligencję, inicjatywę i zdolność przerzucania się z jednej roli w drugą, ażeby zaznaczyć indywidualność klijentki.

Najlepszemi manekinami na świecie są Francuzki, ponieważ wyposażone są w tą właśnie umiejętność w wysokim stopniu — natomiast Angielki czynią wrażenie żywych figur woskowych.

Zajęcie manekinu wymaga, jak każde inne, ćwiczenia i wprawy, oraz ciągłego studjowania mody i jej przemian. Wszystkie te cechy manekinu składają się na nieokreśloną właściwość, którą fachowcy nazywają szóstym zmysłem, „zmysłem ubierania się".

Płk. Świątecki opuścił Lwów

Zastanawiając się obecnie nad sportową sytuacją Lwowa, dochodzi się do wniosku, że jakkolwiek nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu innych wielkich ośrodków sport. Polski, jak np. Warszawy lub Krakowa, to jednak stwierdzić należy, że ostatnimi laty, po przebudzeniu się, kroczymy w silnem tempie naprzód i dochodzimy tych, którzy nas prześcignęli, a którym ongiś przodowaliśmy.

Dzięki usilnej pracy nielicznych jednostek w stosunkowo b. krótkim czasie poszliśmy daleko wprzód a wyniki dokonanej pracy ostatnich lat pozwalają spokojnie patrzeć w przyszłość sportu lwowskiego.

Jednym z najwybitniejszych pionierów i przewodników naszego ruchu sportowego był p. płk. Świątecki Jan, kierownik Okr. Urz. WF i PW, który w dniu dzisiejszym opuścił nasze miasto powołany na wyższe stanowisko w hierarchji wojskowej.

Nie sposób na tem miejscu wyliczyć wszystkich zasług płk. Świąteckiego — niech nam będzie wolno jedynie zaznaczyć, że w czasie swej działalności na naszym terenie potrafił wielu działaczy sportowych we Lwowie skierować do pracy nad ogólnem wychowaniem fizycznem naszej młodzieży — tak różnej od tej rozpanoszonej w naszych stosunkach klubowej — rekordomanji. Stawiając sobie jako wytyczną, że wszystkie budżety stowarzyszeń i komitetów sportowych powinny być układane na cele inwestycyjne a nie konsumpcyjne, spowodował i gorąco popierał powstanie całego szeregu objektów sportowych na podległych mu terenach 3-ch województw.

Cały szereg strzelnic małokalibrowych, domów strzeleckich i inne, powstało dzięki płk. Świąteckiemu — walnie przyczynił się do powstania hali sportowej we Lwowie — dzięki Jego pomocy powstała w Złoczowie pływalnia a i lwowska pływalnia wraz z parkiem sportowym 26 pp., ma bardzo wiele do zawdzięczenia płk. Świąteckiemu.

Dużo czasu poświęcał pracy w harcerstwie i opiece nad klubami lwowskimi, za jego czasów doprowadzono we Lwowie do poważnego poziomu gry sportowe. Wśród wielu innych spraw, specjalną opieką otaczał płk. Świątecki lwowski tygodnik „Sport", który jedynie dzięki niemu służy nadal propagandzie sportu na naszych kresach.

Odjeżdżającego od nas płk. Świąteckiego żegnają liczne rzesze sportowców z prawdziwym żalem — ufne, że będą jeszcze w przyszłości pracowały pod światłem przewodnictwem człowieka, który nie lubiąc szumnej i głośnej reklamy, tak bardzo przyczynił się do wychowania fizycznego naszej młodzieży.

L.

Zjazd prezesów Sądów Okr. Apelacji lwowskiej.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński zwołał na dziś 20 bm. Zjazd prezesów Sądów Okręgowych z terenu Apelacji lwowskiej. W zjeździe weźmie udział 11 prezesów Sądów okręgowych. Zjazd zagai prezes dr. Zieliński i referować będzie sprawy ogólne, administracyjne i organizacyjne Referaty wygłoszą również wiceprezesi Sądu Apelacyjnego pp.: Ojak, Bejnarowicz, który omówi kwestje cywilne i Zubrzycki, który referować będzie sprawy karne. Konferencja prezesów Sądów Okręgowych zakończy swe obrady w ciągu dnia dzisiejszego.

Terminy egzaminów dojrzałości dla eksternów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zawiadamia interesowanych, że wskutek zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego egzaminy dojrzałości dla eksternów odbywać się będą w normalnych terminach egzaminów dojrzałości dla uczniów szkół średnich t. j. zimą w styczniu i lutym, oraz na wiosnę w maju i czerwcu.

Wobec tego przestają istnieć dotychczasowe terminy dla eksternów t. j. wiosenny w marcu i kwietniu, oraz jesienny we wrześniu i październiku.

Podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości dla eksternów należy wnosić:

a) na termin zimowy do 30 września poprzedzającego roku kalendarzowego;

b) na termin wiosenny do 15 lutego danego roku.

Podania wniesione po tych terminach pozostaną bez rozpatrzenia.

W sprawie załączników obowiązują dotychczasowe zarządzenia z tą zmianą, że taksę egzaminacyjną należy wpłacić na konto P. K. O. Izby Skarbowej I. we Lwowie Nr. 502.000

Propaganda naszej turystyki.

W sali obrad Lwowskiej Dyrekcji Okręg. Kol. Państw. — jak o tem donosiliśmy — odbyła się b. ważna **konferencja w sprawach turystycznych** i związanych z tem wycieczek do i ze Lwowa.

Zebranie zagaił wiceprezes p. Świgost, witając licznie zgromadzonych uczestników konferencji i wskazując na sukces zimowych wycieczek, organizowanych przez Lwowską Dyr. P. K. P. wyraził nadzieję, że i letnie będą miały powodzenie i raz wreszcie ruszą z punktu martwego nasza wewnętrzną turystykę. P. nacz. Pisarski zdał sprawę z odbytych wycieczek w zimie a p. nacz. Tarwid przedstawił plan prac na sezon letni 1933 r. i uzgodnienie jego z programami wszystkich czynników zainteresowanych.

W obszernej dyskusji zabierali głos pp. wiceprez. Świgost, nacz. wojew. Maliszewski, dyr. Jarosz, dr. Lenkiewicz, nacz. Pisarski, inż. Łyszyk, nacz. Pisch, wicepr. Chajes, dr. Filar, dr. Włodzimirski, radca Weksler i w. in., wkońcu wyłoniono ściślejszy komitet, który będzie niejako ciałem doradczem Dyrekcji Koleji Państw. opracowującem plany i rzucającem projekty wycieczek.

Do komisji tej weszli przedstawiciele Pol. Tow. Tatrz., Pol. Tow. Krajoznawczego, Miejskiej Komisji Turystycznej, Aj. Wschodniej i PAT-a (prasa), Kuratorjum i DOK.

P. wiceprezes Świgost zwrócił uwagę na imprezy lwowskie a to na Targi Wschodnie, Rocznice Sobieskiego, Wyścigi automobilowe i Zlot Sokoli, z okazji czego spodziewa się wzmożenia ruchu turystycznego do Lwowa. Naodwrót ze Lwowa pójdą wycieczki do Katowic, Warszawy, Gdyni, Krakowa a w okolice bliższe do Żółkwi, Podhorzec, Oleska, a **zwłaszcza w dolinę Oporu.** Powstanie tu wielkie kąpielisko i plaża (Skole) które w dnie świąteczne winne ściągać tłumy wycieczkowców. Dyrekcja kolei uruchomi, gdy zajdzie potrzeba, nawet i dwa wygodne pulmanowskie pociągi.

Ze swej strony dodamy, iż wycieczka każda uda się, jeśli ona będzie 1) dobrze zorganizowana, 2) tania. Organizacja wycieczek do Lwowa przedstawia się nie b. dobrze. Taką wycieczkę my we Lwowie nie mamy gdzie pomieścić; brak nam jest „Domu wycieczkowego", co ma Kraków, nam brak jest schronisk dla młodzieży, my nie mamy zorganizowanego biura przyjęcia takiej **taniej wycieczki.** I na tem polu może spotkać nasza Dyrekcję kolejowa niejeden zawód. Lwów mimo tylu już „posiedzeń", „zgromadzeń", „konferencyj", jeszcze się na to wszystko nie zdobył i naprawdę wycieczka złożona z 50 uczniów, która n. p. z Rohatyna czy Kołomyji przybędzie do Lwowa, niema noclegu — a jeśli go ma, **to za drogie pieniądze.** I w tem leży punkt martwy naszego ruchu turystycznego do Lwowa.

R. W.

Sędziowie przysięgli.

Do V zwyczajnych roków przysięgłych rozpoczynających się 1 czerwca wylosowani zostali:

1) Adamski Marjan, urz. Banku cukr.; 2) Baczyński Ludwik, emer. referud.; 3) Baranowski Zygmunt, urz. Banku G. kraj.; 4) Becher Dawid, wł. apteki, 5) Borzęcki Ryszard, urz. Z. ub. od wyp.; 6) Buyno Antoni, rew. I. O. M.; 7) Ciechanowski Marjan, urz. Mgtu: 8) Czerner Henryk, em. dyr. urz. poczt.; 9) Dąbrowski Eugeniusz, urz. M. K. O.; 10) Drzewicki Bronisław, mag. farm.; 11) Dydyński Tadeusz, urz. Zakł. ub. od wypadk.; 12) Dyński Leon, urz. Kasy chorych; 13) Dzbański Tomasz, urz. Banku hipot.; 14) Dr. Godowski Feliks, em. pułk. W. P.: 15) Gott Karol, urz. Z. U. P. U.; 16) Dr Halpern Józef, dyr. Banku; 17) Dr. Hardt Stanisław, urz. Tow. Kred. Ziem.; 18) Dr. Hausner Tadeusz prok. Banku cukr.; 19) Dr. Herman Mikołaj, urz. Z. U. P. U.; 20) Janelli Józef, dyr. Z. ub. od wypad.; 21) Juchnowicz Witold, em. por. W. P.; 22) Kamiński Józef, em. major; 23) Inż. Kisela Karol, em. radca wojew.; 24) Dr. Kolarzowski Karol, Prok. Banku roln.; 25) Kuźniewicz Władysław, ref. wojew.; 26) Lewiński Leon, inż.; 27) Dr. Rakowski Jan, em. prof. gimn.; 28) Wiktor Maksymiljan Józef, em. pułk.; 29) Zaczyński Eugenjusz, inż.; 30) Zwoliński Stanisław, inż.

Przysięgli z listy dodatkowej:

1) Krombolz Ryszard, em. por.; 2) Krzyżanowski Władysław, em. major; 3) Langer Bruno, urz. Tow. Premier; 4) Manastyrski Piotr, em. urz. Banku Polsk.; 5) Monne Ludwik, em. pułk. W. P.; 6) Montwiłło Leon, em. rotmistrz; 7) Morasiewicz Władysław, em. kapitan; 8) Nowiński Roman, adj. G. K. O.; 9) Pieniążek Karol, urz. Z. ub. od wyp.; 10) Porębski Gustaw, urz. M. Z. E. 11) Queiler Ludwik, Prok. Pow. Banku Zw.; 12) Rawicki Tadeusz, dyr. centr. zw. fabr.; 13) Remizowski Michał, em. pułk. W. P.; 14) Sawicki Wiktor, em. urz. Wojew.; 15) Schnieder Józef, em. por. W. P.

Muzeum historyczne nauk lekarskich i farmacji.

Donoszą z Rzymu: W sali aleksandryjskiej szpitala Św. Ducha, który od 1204 r. był ośrodkiem rzymskim skupiającym studja lekarskie, zostało otwarte Muzeum Historyczne Nauk Lekarskich i Farmacji. **Muzeum obejmuje działy medycyny, farmaceutyki i weterynarji.**

ZE SPORTU.

Z P. P.—CZARNI.

Zawody ligowe między drużyną wojskową z Siedlec a Czarnymi rozegrane zostaną jutro o godz. 17 na boisku Czarnych.

MJR. KRÓLIKIEWICZ POWAŻNIE CHORY.

Po nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się mjr. Królikiewiczowi na zawodach konnych w Nicei, znakomity nasz jeździec mimo odniesionych obrażeń startował jeszcze w Rzymie. Po przybyciu do kraju okazało się, że doznane uszkodzenia są poważniejsze, niż myślano. Mjr. Królikiewicz doznał złamania szóstego kręgu w stosie pacierzowym, wskutek czego zmuszony jest kilka tygodni przebyć w szpitalu. Mjr. Królikiewicz leży w szpitalu im. Marszałka Piłsudskiego, a udział jego w bliskich międzynarodowych zawodach hippicznych w Warszawie jest wykluczony.

NIEOFICJALNA REPREZENTACJA BELGJI BIJE WISŁĘ 3:0 (1:0).

W środę w nocy przy świetle elektrycznem odbył się w Brukseli na słynnym stadjonie Heysel mecz piłkarski pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Belgii t. zw. „Diables rouges" a krakowską „Wisłą". Zwyciężyli belgijczycy w stosunku 3:0. Polacy grający po raz pierwszy przy świetle sztucznem nie mogli w pełni wykazać swych umiejętności. Na zawodach obecny był król belgijski Albert, książę Brabantu, minister pełnomocny polski, konsul generalny polski, wielu ministrów, przedstawicieli władz wojskowych, członkowie domu cywilnego i wojskowego, dyplomacja i td. Do przerwy prowadzili belgowie 1:0. Bramki dla belgów strzelili: Voorhoof jedną i Toifs dwie. W pierwszej połowie meczu Wisła grała doskonale. W drugiej — słaba gra naszego ataku zadecydowała o porażce. Belgowie grali najlepszy swój mecz sezonu. Po meczu król belgijski wraz z następcą tronu gratulowali Wiśle ładnej gry.

Z EKRANU.

Baby.

Realizator Karel Lamacz, produkcja Vandor-Film (Kino Palace).

Jest to jeden z najciekawszych i najmilszych filmów Anny Ondra (bo jej kreacji jest jego ośrodkiem głównym i dla niej został stworzony). Treścią jego są przygody dwóch przyjaciółek: hrabianki i córki garderobiany). Rozbrykaną hrabiankę (Anny Ondra) rodzice wysyłają na studja do Londynu; rozmiłowana w lekturze Einsteina garderobianeczka jedzie tamże z rozkazu rodziców do szkoły baletowej.

Dziewczęta po drodze dzięki przypadkowi zamieniają swe nazwiska i role: hrabianka zostaje aktorką, jej towarzyszka zaś oddaje się nauce. Dla romansowego kompletu mamy tam 2 lordów i ślub dwu par na końcu. Przyjemnie brzmią piosenki, śpiewane przez kobiecych rewelersów. Dużo jest komicznych sytuacyj, przyczem moment kinowy nie został wcale zlekceważony.

Kapitalnym chwytem jest przeciwstawienie szkoły baletowej o rygorze klasztornym i frywolnym zakładu naukowego. W rezultacie — wesoła, miła komedja. **bwl.**

Co może Paryż.

Realizator Fedor Ozep, produkcja Pathe Natan, (kino Grażyna).

Wciąż jeszcze aktualna w świecie filmu epidemja utworów komedjowych nie ominęła i Fedora Ozepa, twórcy „Karamazowych" i „Żółtego paszportu".

Trzeba przyznać, że i tu ukazał on doskonałą formę.

Znany już poprzednio jako pierwszorzędny stylista, rozwinął w swej komedji całą gamę chwytów stylowych. I co rzadkie w takich wypadkach, posłużył się subtelną stylizacją przyrody. Ponadto na komedji Ozepa znać dalekie wpływy Clarra (chóry kolporterów!). Treść filmu — nie banalna, gra aktorów — inteligentna i miła.

Kapitalna jest parodia music-hallu. Nie brak też komedji Ozepa (oryginalny tytuł: „Les mirages de Paris!" akcentów satyry społecznej. Jednem słowem — bardzo ciekawy utwór filmowy. Jeden z tych, które się długo pamięta. **bwl.**

—o—

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

Wszelką korespondencję należy opatrzyć dopiskiem „Dział Szachowy".

L. 26.

E. FOSCHINI (Włochy).

I. Nagroda „Skakbladet" 1932 r.



Mat w 2 posunięciach.

L. 27.

C. MANSFIELD, (Anglja).

II. Nagroda „Skakbladet" 1932 r.



Mat w 2 posunięciach.

L. 28.

G. J. NIETVELT, (Holandja).

3. Nagroda „Skakbladet" 1932 r.



Mat w 2 posunięciach.

L. 29.

K. HANNEMANN. (Danja).

Specjalna nagroda „Skakbladet".



Mat w 2 posunięciach.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS ZADANIOWY „SKAKBLADET" ZA ROK 1932.

Piąty nr. „Skakbladet", za miesiąc maj b. r., przynosi rozstrzygnięcie 12. międzynarodowego konkursu zadaniowego za rok 1932. Jak nieomal każdy konkurs międzynarodowy, tak i ten, wykazał pewne specyficznie narodowe systemy tworzenia, charakterystyczne dla każdego narodu z osobna. W krótkim szkicu postaramy się przeprowadzić ocenę zadań w tym konkursie nagrodzonych.

Praca E. Foschiniego, która otrzymała I-szą nagrodę, technicznie i ideowo wzorowo wykonana. W treści dwa samozamknięcia na polu d5, trzy na polu d6, z tych ostatnich dwa równocześnie uwalniają piona e7. Eleganckie wykorzystanie kombinacji liniowych podnosi wartość pracy.

Drugą nagrodę otrzymała praca C. Mansfielda przeprowadzona na ciekawem podłożu. Dobry wstęp, uwalniający czarnemu królowi pole e3, powoduje wędrówkę czarnego gońca, dwa blokowania oraz jedną przesłonę. Jako całość zadanie sprawia niezwykle korzystne wrażenie.

Trzecia nagroda, G. J. Nietvelta, jest pracą pod względem wykonania pomysłu dobrą, pewne zastrzeżenia budzi jedynie ekonomja figur. Wstęp umożliwia czarnym trzykrotne szachowanie białego króla, z których dwa wywołują zkolei wędrówkę białego skoczka f5.

Z innych prac na uwagę zasługiwać może zadanie K. Hannemanna, który zdobył, swego rodzaju rekord, osiągając mimo nader szczupłego materjału aż 10 warjantów. — Praca ta została odznaczona specjalną nagrodą.

PARTJA L. 14.

GAMBIT HETMAŃSKI.

Białe: E. Lindroos. Czarne: G. Stolz.

1. d4. d5; 2. Sf3. Sf6; 3. e3. c5; 4. Sb1—d2. Sb8—d7; 5. c3. Hc7;

Przygotowuje e5, wariant świetnie przez Stolza i Lundina wspólnie wyanalizowany.

Czarne mogły wybrać również i wariant Vidmara (5... g6.). Stolz kroczy jednak własną drogą.

6. Gd3.

Należało grać 6. Ha4. by zapobiec e5.

6... e5; 7. dxe5. Sxe5; 8. Sxe5. Hxe5; 9. Sf3. Hh5;

Silniejszem się wydaje 9... Hc7; 10. Gb5+ Gd7; 11. Ha4. Gd6; 12. Gxd7+. Sxd7; 13. Hh4.

Białe boją się roszować z powodu zbyt niewygodnej dla siebie pozycji białego H.

13... Hxh4; 14. Sxh4. Ge5; 15. 0—0. 0—0—0; 16. Gd2.

Białe, sądząc, że skrzydło królewskie zabezpieczone, dążą do rozwinięcia skrzydła hetmańskiego.

16... Wh—e8; 17. Wf—c1. Kb8; 18. Wa—b1. g6; 19. Sf3. f5!

Ścieśnia skrzydło białego króla.

20. Kf1. Gf6; 21. Wc2. g5; 22. b4. g4; 23. Sg1. h5; 24. Se2. h4; 25. c4, dxc4; 26. bxc5. Sxc5; 27. Ga5; Wc8; 28. Wxc4. Se4; 29. Wxc8+. Wxc8; 30. Wc1 b6; 31. Wxc8+. Kxc8; 32. Ge1.

Napozór zdawałoby się, że partja winna się zakończyć remis. Mistrzowskie prowadzenie końcówki przez czarne niweczy jednak nadzieje białych.

32... Kd7; 33. f3. Sd6; 34. Gc3. Gxc3; 35. Sxc3. h5! 36. Ke2. Ke6; 37. Kd3?

Błąd! Po 37. fxg4. fxg4. białe jeszcze długo mogły się bronić.

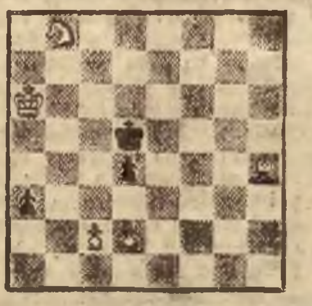
37... h3. 38. gxh3. gxf3; 39. h4. a6; 40. a3. Se4; 41. Sa2. a5; 42. Sc1. Sc3! Białe się poddały.

(Po 43. Kxc3? nastąpi f2! zaś po 43. Sb3, f2; 44. Sd2. Sb1 i wygrywa piona a).

ARTYSTYCZNE KOŃCÓWKI.

Pod powyższym tytułem „Szach - Echo" w jednym z ostatnich nr. przynosi cztery naprawdę artystycznie skonstruowane prace. — Jedną z nich podajemy.

K. A. L. KUBBEL.



Białe zaczynają i wygrywają.

ROZWIĄZANIE POZYCJI ALJECHIN-TARTAKOWER (z poprzedn. Dodatku).

B.: Kb3. Wd2. P. b2. b4. c3. g4 (6)
Cz.: Kc5. Gc7. P. a3. b3. e5. f3 (6)
Białe nie mogą grać ani:

1) Kc4. e4; 2. Kd4. Gf4; 3. Wf2. e3; 4. Wxf3. e2 i czarne wygrywają;

ani

2) Kc2. e4; 2. Wd4. e3; 3. Kd1. Gg3; 4. We4. e2+; 5. Kd2. Gh4; 6. We5. Gg3 i remis;

ani

3) g5. e4; 2. Wd5. f2; 3. Wf5. e3; 4. g6. e2; 5. g7. e1H; 6. g8H+Kb7; 7. Hd5+Ka7 i białe wobec groźby f1H lub Hd1 wygrać nie mogą;

ani

4) Wh2. e4; 2. Wh8+Kd7; 3. Wf8. Gg3; 4. g5. Gd6; 5. Wf6. Ge5; 6. Wf7+Ke6 i czarne osiągają remis, atakując wieżę, która nie może opuścić linji f.

Jednakże obecny mistrz świata znalazł nieoczekiwaną drogę.

36. Wd2—d5!!

Aljechin, który jest bardzo daleki od właściwego niektórym mistrzom systemu hałaśliwej auto - reklamy pisze:

„Warianty, które objaśniają ten ruch pozornie bezsensowny (wieża atakuje bronionego piona i pozwala innemu na posuwanie się) wydadzą się prostemi, gdy zrozumiemy podstawową ideę białych.

Piony czarnych nie są niebezpieczne 1. kiedy znajdują się one na polach koloru ich gońca, ponieważ wtedy król białych może je łatwo zatrzymać n. p. 36... f2. 37. Wd1, e4. 38. Kc2. Gf4; 39. Wf1, i Kd1 i t. d.

2. kiedy wieża zdoła zaatakować je z tyłu, lecz bez straty tempa (jak w 4 warjancie poprz. uwagi) n. p. 36... e4. 37. Wf5. Gg3. 38. g5. e3; 39. Wxf3. e2; 40. We3 i b. wygrywają.

Partja zakończyła się jak następuje:

36... e4; 37. Wf5. Gg3; 38. g5. Kd7; 39. g6. Ke6; 40. g7. Kxf5; 41. g8H; Gf4; 42. Hf7. Kg4; 43. Hg6+. Gg5; 44. Hxe4+ Kg3; 45. Hg6. Kg4; 46. Hxb6 i Czarne poddały.

Program radjowy.

Sobota, 20 maja.

Lwów (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Kom. Państw. Instyt Meteor. 13'15: Szkolny poranek radjowy 13'55 — 15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15'35: Słuchowisko: „Król kumem" Kaszyńskiego. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa 16'40: Trans. z Wilna: „Wizerunek dziwnego genjusza (o Norwidzie) wygłosi p. Zygmunt Falkowski. 17: Muzyka z płyt gramof. 17'35: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55. Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Częstochowy. Nabożeństwo majowe z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19: Rozmaitości. 19'15: „Polska Akademja Szybowcowa", feljeton lotniczy p. Heleny Wolskiej. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Tadeusz Faliszewski (piosenki). Aleksander Miszułowicz i Tadeusz Kwieciński (duet saksofonów). Akomp. Ludwik Urstein. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera. W przerwie o 23'30—23'35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polskiej na Wyspie Niedźwie.

Niedziela, 21 maja.

Lwów (381). Godz. 10'00: Nabożeństwo z Archikatedry obrz. łac. 11'45—11'55: Odczyt misyjny. 11'57: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Kom. Państw. Instytutu Meteor. z Warszawy. 12'15: Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Umberto Macnez (tenor) akomp. Ludwik Urstein. 14: Skrzynka rolnicza. 14'20: Trans. z Warszawy. Pieśni polskie w wyk. p. Tadeusza Łuczaja (baryton), przy fortepianie p. Ludwik Urstein. 14'40: Trans. z Warszawy. „Najważniejsze roboty przednówkowe", wygł. inż. Wojciech Chmielecki. 15: Komunikat rolniczo-meteorologiczny. 15'05: Trans. z Warszawy. Muzyka w wyk. orkiestry mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szczegłowa. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera; b) „Ulicznicy" opowiadanie Jana Brzozy. 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45. Trans. z Wilna. „Jesteś złem i nieznośnem dzieckiem" wygł. p. Wanda Pełczyńska. 17: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy w wyk. p. Bolesława Woytowicza. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Melodje i pieśni cygańskie w wyk. art. op. Reny Kopaczyńskiej, art. op. Karola Moskal - Czaikowskiego, prof. Igo Szafira oraz chóru Lw. Tow. Śpiew. „Harfa". W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'55: Pogadanka o koloniach letnich Zw. Obrony Kresów Zachodnich. 19'05: Rozmaitości i komunikat Małop. Tow. Zach. do hodowli koni. 19'25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Popiersie Mullera" p/g Justusa van Maurika w radjof. St. Dunin - Karwickiego. 19'55—20: Przerwa. 20: Opera Suppego: „Lekka kawalerja". W przerwie: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy: Wiadomości sportowe. 22: Trans. z Warszawy. Audycja wesoła. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Pociągi wycieczkowe na XII. Targi Wsch. we Lwowie

Polskie Biuro Podróży „Orbis" organizuje szereg pociągów popularnych na Targi Wschodnie. W szczególności zgłoszone są już takie pociągi ze Stanisławowa, a mianowicie jeden pociąg w dniu 4 czerwca, oraz jeden pociąg w dniu 11 czerwca. Pociągi te wyjdą z Kołomyji przez Stanisławów do Lwowa. Dalej zgłoszono pociągi z Przemyśla, Rzeszowa i Jarosławia również w dniach 4 i 11 czerwca. Projektowany jest również pociąg na dzień 11 czerwca z Tarnopola i Złoczowa. Prócz tego w organizacji są pociągi popularne na XII. Targi Wschodnie z dalej położonych miejscowości, a w szczególności z Krakowa, Łodzi, Warszawy i Wilna.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Niepotrzebne majoryzowanie Kołomyji.

Między Kołomyją jako stolicą Pokucia i Stanisławowem jako ośrodkiem wojewódzkim toczyła się do niedawna jeszcze nie zawsze uchwytna, ale mimo to stała walka o prymat w województwie. W rezultacie dzięki swemu położeniu centralnemu, oraz warunkom naturalnym. Stanisławów zwyciężył na całej linji. Nikogo też nie może poza kilkoma najbardziej nieustępliwymi obywatelami, Kołomyji nie dziwiło. Stanisławów zdystansował Kołomyję, bo taki był naturalny zupełnie układ stosunków.

Natomiast zdziwić musi każdego zdrowo myślącego obywatela, jakaś jakby złośliwość, z którą się w dalszym ciągu traktuje Kołomyję i jej najżywotniejsze interesy. Co przytem godne podkreślenia, źródła tej nieświadomej zresztą zupełnie złośliwości ukrywają się poza Stanisławowem, który na te kwestje ma bardzo mały wpływ.

Takie wrażenie odnosi się, kiedy się czyta głosy prasy miejscowej. Wyobrażamy bowiem sobie, że w ciągu stosunkowo bardzo krótkiego czasu pozbawia się ni stąd, ni zowąd względnie zamierzą się pozbawić Kołomyję nstępujących instytucyj: Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego, firmy tytoniowej w Piadykach, Kasy Chorych, parowozowni, Urzędu Ziemskiego, referatu inwalidzkiego, seminarjum nauczycielskiego. Wymowa tego drugiego rejestru mimowoli musi każdego zastanowić tem bardziej, że powstają przy tem takie anomalje, nad któremi nie wolno przejść do porządku dziennego

Przy rozplanowaniu Kasy Chorych w Kołomyji przyłącza się Horodenkę do Czortkowa, oddalonego o 100 km. byle, tylko nie do Kołomyji, do której można dojechać koleją na trasie 40 km. Dalej Kołomyja stara się o oświetlenie dworca światłem elektrycznem. przyczem miejscowa elektrownia proponuje jak najdogodniejsze warunki. Wynik negatywny. Stacja oświetlona jest dalej lampami naftowemi. A tymczasem taki Halicz aż lśni od światła elektrycznego.

I dalej. Stara się Kołomyja o uruchomienie stałego pociągu z Kołomyji do Worochty. Istotnie, pociąg taki zostaje uruchomiony, ale z tą małą różnicą, że w Delatynie ustanowiono przerwę, która trwa ni mniej ni więcej tylko 6 godzin. I jeszcze dalej podczas rozplanowywania jazdy pociągu pośpiesznego na trasie Czerniowce—Stanisławów postanowiono w pewnym momencie ustanowić postój tego pociągu w Zabłotowie z pominięciem Kołomyi (liczącej 36.000 mieszkańców — Zabłotów 4.000 do 4.500). Doprawdy miała Kołomyja dostatecznie wiele powodów, aby być wyprowadzoną z równowagi.

Ostatnim gromem na Kołomyję ma być zniesienie Kasy Chorych w Kołomyji, do której należy 15.000 ubezpieczonych. Tu już Kołomyja postanowiła, podobnie, jak w swoim czasie przy zakusach o zniesienie Banku Gospodarstwa Krajowego, który szczęśliwie pozostawiono w Kołomyji — nie ustąpić za żadną cenę. W tym celu Kołomyja wystosowała odpowiedni memorjał do P. Wojewody Jagodzińskiego, w którym wskazuje na szkodliwość i bezcelowość gospodarczą tego niefortunnie pomyślanego projektu.

Jak się dowiadujemy Pan Wojewoda zdaje sobie w pełni sprawę z nierealności projektu zniesienia Kasy Chorych w Kołomyji i przeciwstawi się temu z całą siłą swego autorytetu.

Może od tego momentu rozpocznie się nowy okres w życiu Kołomyji, która dotychczas istotnie miała wiele powodów do uzasadnionego narzekania.

Wielki proces karny przed sądem w Stanisławowie.

22 b. m. rozpoczyna się. jak to już onegdaj donieśliśmy. przed tut. Trybunałem wielki proces. który ze względu na nazwiska oskarżonych. budzi zrozumiałą sensacje i zainteresowanie.

Chodzi tu bowiem o zakrojone na szeroką skalę oszustwa i sprzeniewierzenia — których ofiarą wedle aktu oskarżenia padły setki chłopów. w rzeczywistości zaś Państwowy Bank Rolny.

Proces ten rzuci ciekawe światło na stosunki i korupcje panujące za czasów wszechwładzy partyjnictwa. Oszustwa te były bowiem dokonane w r. 1926. I byłyby one może nigdy nie wyszły na jaw. gdyby nie wykryła ich nadzwyczajna komisja do badania nadużyć, powołana do życia po maju 1926.

Na ławie oskarżonych zasiądą: R. Jurkiewicz. b. prez. Rady Nadz. P. Z. U. W. w Warszawie. znany w r. 1926 działacz piastowy. dr. Jan Kański. b. dyr. Państw. Banku Rolnego we Lwowie. J. Finkler. pośrednik handlowy. M. Gawiak. Adam Riess. J. Wagelberg i Sz. Hoffman. Akt oskarżenia zarzuca im, iż dopuścili się przestępstw przez popełnienie szeregu oszustw na szkodę P. Banku Rolnego. na tle parcelacji gruntów w Małopolsce Wschodniej.

Rozprawa. jak to już donieśliśmy, rozpisana jest na sześć tygodni. a powołano do niej 689 świadków. przeważnie ze sfer włościańskich. Akta sprawy obejmują 14 grubych tomów.

Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Chmielewski. oskarżają zaś prok. dr. Pollo i Trembałowicz. Oskarżonych bronią adwokaci: dr. Henryk Seidler. dr. Kuryś, dr. Goldschlag. dr. Goldstajn z Warszawy. dr. Ingber i dr. Zasławski.

Proces ten będzie jednym z największych procesów przed stanisławowskim sądem okręgowym.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI:

20 maja, godz. 19 (7): „Śluby Panieńskie", reż. K. Vorbrodta.

21 maja, godz. 12 — „Poranek muzyczny" uczniów Konserwatorjum.

—o—

Sala ukr. Sokoła. — Występ teatru „Cwirkun":

20 maja, godz. 8: „Bo kto nie ryzykuje", rewja.

—o—

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Rango".
OLIMPJA: „Tajemnica zamku Porlock".
RAJ: „Rok 1905" (Wygnańcy).
WARSZAWA: Arjana z E. Bergner. wkrótce „Ziemia niczyja".
URANJA: „Pośrednik miłości".

Wyjazd Pana Wojewody. Pan Wojewoda stanisławowski Z. Jagodziński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi przez kilka dni.

—o—

Tydzień dziecka. W dniach od 22 do 29 maja odbędzie się „Tydzień dziecka", poświęcony propagandzie idei opieki nad dzieckiem. Program tygodnia podamy w następnym numerze.

Afisz propagandowy „Święta Huculszczyzny". Stanisławowscy artyści -malarze — Miecz. Sulim, E. Doubrawa i J. Szczerbetko wykonali 4 projekty afisza propagandowego „Święta Huculszczyzny". Projekty te zostały wysłane do Ministerstwa Komunikacji, które ma wydać wspomniane afisze propagandowe. Dowiadujemy się również, że komitet organizacyjny „Święta Huculszczyzny" wyda w najbliższym czasie broszurkę propagandową z dokładnym programem „Święta Huculszczyzny".

Kurjer wycieczkowy do Warszawy. Dyrekcja okr. Kolei Państw. w Stanisławowie organizuje specjalny pociąg wycieczkowy do Warszawy na drugi meeting lotniczy. Pociąg. który składa się z wygodnych wagonów pullmanowskich — wyjeżdża ze Stanisławowa we wtorek 23 b. m., godz. 21'15, wraca zaś w piątek 26 b. m., o godz. 9'15. Cena biletu 21'30 zł. Zgłoszenia do 22 b. m. przyjmują agencje „Orbis" w Stanisławowie i Kołomyi oraz kasy biletowe na terenie stanisławowskiej DOKP.

Komitet „Tygodnia dziecka" urządza w dniu 22 b. m. w sali teatru im. Moniuszki Akademję dla młodzieży. na której wystawioną będzie sztuka p. t.: „Hanusine wesele" w wykonaniu uczenic szkoły im. E. Plater.

Poranki muzyczne. Konserwatorjum im. Moniuszki w Stanisławowie urządza w najbliższym czasie 3 poranki muzyczne uczniów konserwatorjum. Pierwsze 2 poranki odbędą się w sali konserwatorjum w dniach 21 i 28 b. m. — zaś trzeci poranek odbędzie się 6 czerwca w sali teatru im. Moniuszki. W programie 3-go poranku koncert symfoniczny orkiestry konserwatorjum pod dyr. Tadeusza Jareckiego ze współudziałem Gizeli Poschówney (śpiew) i Jana Lityńskiego (fortepian).

Z teatru ukraińskiego. Ukraiński teatr rewjowy „Cwirkun" pod dyr. T. Ostoji wystawi w dniach 20 i 21 maja 2 rewje, a to: „Bo kto nie ryzykuje" i „Bida bidu perebude". Zespół składa się z 16 osób i posiada własną orkiestrę.

Agent losowy — złodziejem.

W ub. miesiącu uwijał się w Stanisławowie elegancki mężczyzna. który w charakterze agenta losowego odwiedzał domy prywatne i biura. Widocznie jednak zajęcie agenta nie było popłatne, gdyż mężczyzna ów, którym okazał się niejaki M. Czórnyj ze Lwowa — kradł co mu wpadło pod rękę. Pewnego razu, gdy chciał niespostrzeżenie dokonać kradzieży w szkole im. Hoffmanowej, został przytrzymany i oddany w ręce policji. W dniu dzisiejszym stanął Czórnyj przed s. gr. dr. Ohlbaumem. który skazał go na 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

J. SZCZERBETKO.

Wystawa artystów plastyków Województwa stanisławowskiego.

Ewenementem dla kulturalnego Stanisławowa jest obecna wystawa plastyków Woj. Stanisławowskiego, skupiająca prace 17 artystów, reprezentujących: malarstwo, rzeźbę, ceramikę i grafikę.

Jakkolwiek Stanisławów nie jest pozbawiony ekspozycji o charakterze artystycznym, to przyznać trzeba, że obecna jest pierwszą tego rodzaju imprezą, zakrojoną na szeroką skalę. Wartość tej wystawy polega przedewszystkiem na tem, że daje możność przeglądu sił twórczych i częściowego dorobku artystów, pracujących na terenie Województwa.

Do niedawna sztuka t. zw. czysta była w Stanisławowie kopciuszkiem. Prowadziła w ukryciu cichy, smutny, rachityczny żywot, nie śmiejąc wychylić głowy na światło dzienne. Ludzie, którzy kultywowali sztukę, zostając w Stanisławowie, traktowali ją, jako rzecz podrzędną obok zawodu, zapewniającego im egzystencję. Co tęższe jednostki, jak Rubczak, Jakimowicz i inni opuszczali tutejszy teren, przenosząc się do większych środowisk kulturalnych i artystycznych. Z jednej strony brak żywszego zainteresowania się społeczeństwa miejscowego, niedostateczna lub żadna opieka — czynników do tego powołanych, z drugiej brak żywego kontaktu ze środowiskami artystycznemi innych miast, skazywały sztukę na lichą wegetację.

Od trzech mniej więcej lat sytuacja zmieniła się na lepsze. Zarówno Województwo jak i miasto, doceniając znaczenie i wartość sztuki dla rozwoju kultury, dają wyraz temu przez większe zrozumienie tak ważnego odcinka życia twórczego. Zrozumienie to przejawia się w najbardziej pożądanej i istotnej formie, mianowicie: w poparciu moralnem i materjalnem usiłowań twórczych jednostek. Zarówno miasto jak Województwo organizują podobne imprezy, udzielają bezpłatnie lokali, subwencjonują i nie szczędzą słów zachęty.

To należy podnieść z uznaniem jako fakt znamienny, który napewno wyda dodatnie rezultaty.

Przechodząc do oceny prac poszczególnych artystów, zaznaczyć należy, że ogromna rozpiętość w wartości wystawionych eksponatów usprawiedliwia przedewszystkiem stopień wyrobienia artystycznego. Na skutek tego zarysowują się dwie grupy: silniejsza i słabsza; na dojrzałych, bardziej skrystalizowanych, mających już coś do powiedzenia i tych, którzy dopiero w przyszłości mogą coś powiedzieć o swej sztuce.

W grupie silniejszej z potężnym dorobkiem rocznym wystąpił Wł. Łopuszniak, którego prace nacechowane są śmiałością i rozmachem. Młody ten i utalentowany malarz, impresjonista z przekonania traktuje sztukę poważnie i z pasją oddaje się swej pracy. Interesuje go przedewszystkiem światło, forma i kompozycja i zaciekle dąży do rozwiązania tych problemów, czego klasycznym przykładem są „Trzej górale" i „Kobieta z Tahiti". najbardziej dojrzałe prace Łopuszniaka. „Trzej górale" jednoczą w sobie te właśnie interesujące artystę problemy. Kompozycja monumentalnie pojęta, dobrze wypełniająca kwadrat obrazu, forma wyczuta i szczęśliwie przeprowadzony problem światła, skoncentrowany na środkowej postaci, stwarzają rzecz mocną, zmuszającą widza do uwagi i skupienia. „Kobieta z Tahiti" to najlepiej malowany obraz na wystawie — takiej faktury malarskiej, takiego rozmachu i takiej kultury kolorystycznej, nie powstydziłby się stary, wytrawny malarz.

Na szczególniejszą uwagę zasługują szkice artysty, w których najbardziej bezpośrednio się wypowiada. Doskonałe są mianowicie „Krowy", „Obóz w lesie", „Zaułek w Kazimierzu" pozatem kościół w Radzeszowie większe studjum natury, dobrze skomponowany i szeroko malowany oraz kompozycja „Pasterz". Ale Łopuszniak odbarwił się bardzo. W poszukiwaniu formy i światła, zaniedbał kolor, czego dowodem „Tratwa" i „Zajazd huculski", a po części „Słoneczniki".

Drugim dobrze zapowiadającym się i zdolnym malarzem jest M. Sulima który wystąpił ze zbiorową wystawą. Czterdzieści kilka prac daje możność zorjentowania się w możliwościach tego artysty. W przeciwieństwie do Łopuszniaka uderza orgją barw, pomysłowością i rozmaitością faktury malarskiej. Raz rzuca się na płótno z pasją i z brawurą iście Halsowską, chlasta pendzlem „niczem huzar szablą". szpachluje farbą, niczem murarz tynk n. p. w „Motywach fabrycznych", w „Stalkach, na Wiśle", w „Torcie", drugi raz roztapia się w mgłach i zaciera kontury, niczem Olga Boznańska. Huzar i sentymentalny trubadur; impresjonista i ekspresjonista, jak dotychczas bez własnej drogi i nieskrystalizowanej; wszystkiego się chwyta, wszystkiego próbuje, mniej lub więcej szczęśliwie. Czyni on wrażenie, jak gdyby chciał wchłonąć wszelkie techniki malarskie i przyswoić sobie wszelkie sposoby artystycznego wypowiadania. Nie mniej jednak posiada zdrowy nerw malarski i doskonałe poczucie kolorystyczne, co jest najważniejszą rzeczą dla malarza.

Ekspresjonista raczej lubuje się przedewszystkiem w silnych kontrastowych zestawieniach zarówno kolorystycznych, jak kompozycyjnych, odznacza się przytem dużem poczuciem dekoracyjności podkreślanej na każdym kroku. Na skutek jednak zbytniego przejaskrawienia staje się ona niekiedy zbyt efekciarską, zbyt teatralną, jak n. p. w „Cerkiewce". Z Sulimy wyłazi mimo woli wrodzony dekorator. Do słabszych rzeczy zaliczyć należy z kompozycji „Wielkiego Budowniczego" zbyt naiwnie pojętego, „Praczki" oraz „Dziwne melodje", zbyt pobieżnie wykonane i co ważniejsze, nieprzemyślane kompozycyjnie i kolorystycznie.

Zato w „Motywach fabrycznych", w „Światłach i cieniach" w „Hucułce z koźlątkiem" zdobył się artysta na maksimum ekspresji i siły. Szczególnie dobrze wyczuty, o prześlicznej harmonji kolorystycznej, to „Motyw fabryczny" z kolejką i żórawiem. Patrząc na to, słyszy się świst i syk pary, sapanie zadyszanego samowarka, zgrzyt żórawni — czuje się pracę w upalny, duszny dzień na odcinku fabrycznego zakątka. Najlepszą i najbardziej dojrzałą rzeczą Sulimy jest bezsprzecznie „Hucułka z koźlątkiem". Doskonałe wyczucie formy, dobra kompozycja i logicznie przeprowadzona harmonja kolorystyczna o ciepłej, miłej tonacji, dały rzecz dojrzałą, o trwałych wartościach.

(Dok. nast).

Organizacja przysposobienia wojskowego leśników na terenie Małopolski.

W gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie odbyło się zebranie organizacyjne przysposobienia wojskowego leśników, w obecności ppułk. Święcickiego i majora Wyczółkowskiego. Zebranie to, w którem wzięły udział szerokie rzesze leśników, pracujących tak w lasach państwowych, jak i prywatnych, uznając doniosłość powołania do życia wymienionej organizacji, wybrało Okręgowy Komitet Organizacyjny w skład którego weszli: Jako przewodniczący dyrektor inż. K. Szubert, jako członkowie: inż. Adamowicz, inż. Baran, inż. Borek, inż. Buchta, inż. Hławiczka, dr. Hordyński, Holeczek, inż. Kędzierski, inż. Lipiński, inż. Markiewicz, inż. Negrusz, dr. Pilat, inż. Schwetz, inż. Sladek, Starościak, inż. Staszkiewicz, inż. Szromba i Wiśniowski.

Do utworzonego Komitetu Wykonawczego powołano jako przewodniczącego inż. Staszkiewicza, jako członków: inż. Buchte, Hławiczke, Lipińskiego i Negrusza.

Na powyższem zebraniu organizacyjnem utworzono narazie 17 Kół miejscowych. (Wschód)

—o—

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 maja (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124'30, Holandja 358'90, Londyn 30'25, Nowy Jork 7'74, Nowy Jork kabel 7'76, Paryż 35'11, Praga 26'36, Szwajcarja 172'40, Gdańsk 174'45 do 174'40.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza zwłaszcza dla dewiz na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7'73—7'75 Rubel złoty 4'92 i pół. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 209'75. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 206'25. Funt szterlin banknoty w obrotach prywatnych 30'40.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 38'50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49'50—50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 102, 4 proc. pożyczka serjowa 107'25-107'50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43'25—43'50, 6 proc. pożyczka dolarowa 48'50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 40'25—41, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 72—73'25, Lilpop 10'75. Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych. Obroty akcjami małe.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1863/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Kołomyji, rewiru II-go, urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr., na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1933 r., od godziny 13 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Kolomyji Nr. 68, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 3/10 części realności lwh. 19 i 560 I. dz. m. Kolomyja, składającej się z pbud. lk. 20/2 i 20/1, na których parcelach stoi jednopiętrowa kamienica, kryta blachą, położonej w Kolomyi przy ul. Szerokiej, w powiecie kolomyjskim, województwie Stanisławowskiem, obejmującej powierzchni 83 m. kw., która stanowi własność Leona Bittmana w Kołomyi, ul. Szeroka. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną whl. 19 i 590 I. dzielnicy m. Kołomyji. Powyższa nieruchomość t. j. 3/10 części została oszacowana na sumę zł. 10.947. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 5.473 gr. 50. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.094 gr. 70. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Marjan Hopszta
Komornik Sądu Grodzkiego.
Kołomyja, dnia 15 maja 1933 r. 1905/K

II. Km. 455/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, rewir II., ogłasza, że dnia 20 czerwca 1933 w Sądzie Grodzkim w Mielcu, w biurze Nr. 31, o godzinie 10'30, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności lwh. 142 gm. Gliny małe, obszaru 8 morgów 1535 sążni wraz z budynkami gospodarczemi, oszacowane na kwotę 8368 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 5579 zł., oraz realności lwh. 291 gm. Gliny małe, obszaru 7 morgów 343 sążni, oszacowanej na kwotę 5771 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 3847 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wymienione wyżej realności stanowią własność Karoliny z Karkoszów Pęglowej i masy spadkowej po śp. Mieczysławie Pęglu.

1906/K

II. Km 526/33. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II., w Mielcu(ogłasza, że dnia 20 czerwca 1933, o godzinie 9.30 w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31 odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności stanowiącej własność Stanisława i Karoliny Rojowskich, a to: realności lwh. 134 gm. Gliny małe, oszacowanej na kwotę 3113 zł., najniższa oferta wynosi 2075 zł. 34 gr.Realności lwh. 252 gm. Gliny małe, oszacowanej na kwotę 1619 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 1079 zł. 66 gr. Realności lwh. 402 gm. Gliny małe oszacowanej na kwotę 311 zł., najniższa oferta 207 zł. 34 gr. Realności lwh. 406 gm. Gliny małe, oszacowanej na kwotę 377 zł. 50 gr., najniższa oferta 251 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

1907/K

E. 691/32/9. (Km. 129/33). Edykt licytacyjny. Dnia 20 czerwca 1933 o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelarji wyżej wymienionego komornika biuro Nr. 4, licytacja całej realności obj. whl. 570 gm. kt. Bełz, składającej się z domu murowanego piątrowego i szopy, ocenionych na 15695 zł. Najniższa oferta wynosi 7847 zł. 50 gr. Warunki do przejrzenia u komornika.

Komornik Sądu grodzkiego w Bełzie.
Bełz, dnia 9 maja 1933. 1918/K

XI. Km 786/33. Postanowienie. Zarządza się sprzedaż ruchomości zajętych u firmy Violin i Tisser we Lwowie ul. Bersteina 1, protokołem Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie do III. E. 1764/29 objętych na rzecz Schulima Lautersteina we Lwowie a to poz. 1-90. Sprzedaż: a) ruchomości z poz. 1-54 i 76-88 odbędzie się dnia 13 czerwca 1933 o godzinie 8 przy ul. Bersteina l. 1; b) ruchomości z poz. 55-63 odbędzie się dnia 13 czerwca 1933 o godz. 10-tej przy ul. Kaźmierzowskiej l. 28; c) ruchomości poz. 64-68 dnia 13 czerwca 1933 o godz. 11-tej przy ul. Wolność l. 11; d) ruchomości poz. 69-75 dnia 13 czerwca 1933 o godz. 12-tej przy ul. Gródeckiej 20.

Józef Knapik, komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru XI, ulica Leona Sapiehy 49.

Dnia 14 maja 1933. 1919/K

Km. 563/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Michał Stefaniszyn po Janie w Kosztowej. Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Przemyślu odbędzie się dnia 28 czerwca 1933 o godzinie 11 przed południem w tut. Sądzie biuro komornika na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków przymusowa sprzedaż realności a to: parceli grunt. 240/14 zniszcz. ks. gr. gm. kat. Kosztowa o powierzchni 28 a. 08 m. kw., stanowiącej orne pole. Wartość szacunkowa wynosi 585 zł. 46 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 390 zł. 31 gr. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, by zgłosiły je u komornika najdalej do dnia 20-go czerwca 1933 r., gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych.

Komornik Sądu grodzkiego w Dubiecku.
Dnia 18 maja 1933 r. 1920/K

I. Km. 2317/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyji rewiru I, urzędujący w Kolomyji przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 18. Sąd na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 19 czerwca 1933 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyji Nr. 69. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 7/II dz. m. Kołomyji, składającej się z pb. lkat. 1709 obszaru 1 a. 62 m. 2, na której stoi dom z drzewa, pgr. 2880 obszaru 1 a. 80 m. 2, pgr. 2879 obszaru 9 a. 46 m. 2, na której stoi dom z drzewa, komora i wychodki, a które stanowią własność Majera i Dory z Egrów Rindeau po połowie. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Kołomyji. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 17.935. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł. 10311. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1032 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane warunki ustawowe licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I.
w Kołomyji.
Dnia 13 maja 1933 r. 1921/K

I. Km. 2137/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyji Rewiru I, urzędujący w Kołomyji przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 18. Sąd na zasadzie art. 679. k. p. c. obwieszcza, że w dniu 19-go czerwca 1933 r. o godzinie 9 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyji Nr. 69. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji 14/35 części nieruchomości obj. whl. 1488/III dzielnicy miasta Kołomyji, składającej się z pbud. lkt. 2309/1, obejmującej powierzchni 2 a. 71 m. 2, która stanowi własność Juljusza Seidnera w 1/7 części, Gitli zam. Presser, Nuchim Seidnera, Chaji Seidner, i Sosi Dulberg po 1/35 i Rosy Seidner zam. Schneck w 1/7 części. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 650.40. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty zł. 325.20. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 65, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I.
w Kołomyji.
Dnia 11 maja 1933 r. 1922/K

UPADŁOŚCI.

Sa. 109/32/48. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 17 marca 1933 między dłużnikiem Hermanem Stauberem we Lwowie, Boimów 12 a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy
Lwów, 18 kwietnia 1933. 1911

FIRMY.

Firm. 58/33. Zmiany dotyczące spółki Akcyjnej już wpisanej. Do ts. rejestru handlowego Oddział B, strona 132 przy firmie „Włóczki, Wełny" Trójkąt w Kole, Spółka Akcyjna w Białej wpisano dnia 29 kwietnia 1933 następujące zmiany: Udzielono prokury Vockrodtowi do podpisywania firmy spółki łącznie z jednym z członków Zarządu.

Sąd Okręgowy
Wadowice, dnia 29 kwietnia 1933 r. 1912

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 141/28. Edykt. Rubin Schächtel, urodzony 30 czerwca 1892, w Tadaniu, powiat Kamionka str., zaginął od roku 1918, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra M. Schwagera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy
Złoczów, 10 maja 1928. 1913

T. 138/31. Edykt. Paweł Antoniszyn, urodzony 3 lipca 1891 w Banunkinie, powiat Kamionka str., zaginął od roku 1918, jako żołnierz ukraiński na wojnie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Rubina w Złoczowie.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 24 lutego 1932. 1914

T. 71/32. Edykt. Stefan Janiak, urodzony 9 grudnia 1873 w Stanimierzu, powiat Przemyślany, zaginął od roku 1915, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Kruczkowskiego w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów, 6 stycznia 1933. 1915

T. 80/32. Edykt. Eljasz Waldbaum, urodzony 1 kwietnia 1879 w Zadwórzu, pow. Przemyślany, zaginął od roku 1916, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Złoczów, 9 marca 1933. 1916

T. 2/33. Edykt. Franciszek Makulewicz urodzony 17 sierpnia 1883 w Łopatynie pow. Radziechów, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrążając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa sie, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd

Sąd Okręgowy
Złoczów, 9 marca 1933 1917

ROZMAITE.

V. Nc. 341/33. W sprawie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcji o ustanowienie kuratora ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Heni Ries — na wniosek Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie z 15 lutego 1933 ustanawia się na podstawie przepisu art. 5. Rozporządzenia Prez. R. P. z 27 października 1932 Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812, kuratorem ad actum dla nieznanej z obecnego miejsca pobytu Heni Riess, adwokata Dra Drzewickiego w Przemyślu.

Sąd Grodzki
Przemyśl, dnia 28 kwietnia 1933. 1904

OGŁOSZENIA PRYWATNE

DRUGIE OGŁOSZENIE.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW FABRYKI KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA S. A. we Lwowie

odbędzie się dnia 31 maja 1933, o godz. 1. w lokalu Spółki przy ul. Żółkiewskiej 173

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu i zamknięcie rachunków za rok 1932. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5. Powzięcie uchwały co do pokrycia straty. 6. Powzięcie uchwały co do zmiany § 7 statutu przez zredukowanie kapitału akcyjnego zł. 1.185.000 7. Wybór uzupełniający i zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej. 8. Wnioski i interpelacje.

Uwaga: Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w kasie Spółki na 7 dni przed Zgromadzeniem akcje lub poświadczenie banku. 1910

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z Drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15